

# SŁOWO

ODDZIAŁY:

SARANOWICZE — ul. Skosowa 172  
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
 DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1  
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80  
 GRODNO — Plac Batorego 8  
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian  
 LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
 NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28  
 POSTAWY — ul. Rynek 19  
 STOLPCE — ul. Piłsudskiego  
 ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9  
 SWIR — ul. 3-go Maja 5  
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Wilno, Piątek 22 lipca 1927 r.

dakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 242

PRENUMERATA miesięczna z odświeżeniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. w sprężeniu 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa uliczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstawie 40 gr. W n-cach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## Prezydentem miasta p. Józef Folejewski.

Rządy Wilna nie są chyba słodkie, ani pociągające, skoro liczba osób, którym proponowano wysokie urzędy, a którzy sięgryzki zaszczytu kandydowania jest tak duża. Lednicki, Łuczynski, Jundziłł, Sirumiło, Abramowicz, Wańkowicz, Węclawowicz, Piłsudski.

Inicjatywa wysunięcia kandydata należała do 10-ki. Tak wynikało z obyczajów parlamentarnych. Wiedzieliśmy zgóry, że ani kandydat socjalistów, ani endeków nie przejdzie. Wszyscy oczekiwali inicjatywy od 10-ki.

Inicjatywa ta była niedołączona, budowana nieumiejętnie. Wysunięto kandydatów p. Abramowicza, co oburzyło i zniechęciło do współpracy z 10-ką pewne sfery. P. Abramowicz nie przyjął. Wtedy wysunięto p. Piłsudskiego, człowieka ogólnie szanowanego w mieście. Niewątpliwie ze względu na wyjątkowo wysoki szacunek osobisty, który posiada p. Jan Piłsudski, kandydata ta była do przyjęcia absolutnie dla wszystkich. Ale kandydatury tej nie przygotowano, postąpiono z nią bezceremonialnie, wogóle nadużyto nazwiska p. Jana Piłsudskiego dla kilkuminutowej manifestacji, co było zupełną nieprzywrotnością. Pan Piłsudski zupełnie słuszenie odmówił dalszego zezwolenia na stawianie swej kandydatury. Na to wymyślono kandydatów p. Folejewskiego i zaraz wypuszczono ją z rąk, oddano ją żydom i socjalistom, a pp. sanatorowie z drżeniem serca czekali, czy żydzi dogadają się z p. Folejewskim czy nie.

Zarówno 14 jak 10 szły do wyborów z hasłami antysemitycznymi. Kurj. Wil. uprawiał antysemityzm przedwyborczy dość hałaśliwie. Tem wyższe może było upokorzenie, że oba kluby zabięły mocno u żydów na rzecz swoich kandydatów, encydy dla p. Bańkowskiego, sanatorzy losy swego p. Folejewskiego złożyli poprostu w żydowskie dłonie. Decydował w każdym wypadku tylko klub żydowski.

Zachowanie się klubu 12 w przeszły czwartek wywołało dużo zarzutów. Tak samo powstawały zarzuty i teraz. A jednak postępowanie tego klubu da się całkowicie obronić, jeśli się zwąży, że ludzie którzy tam się połączyli jedynie gospodarcze interesy miasta mają na względzie, są dalecy od polityki, — czyli, że jedni jedyni z całej Rady Miejskiej są tak „niemodni i niemadrzy”, że dotrzymują tych obietnic, które przysięgały wszystkie grupy swoim wyborcom. W przeszły czwartek klub 12-stki poparł prowokacyjną dla encydy kandydatów p. Lednickiego, a uczynił to ze względów gospodarczych — wczoraj ze względów politycznych wolali oddać głosy na p. Bańkowskiego. P. Bańkowski jest człowiekiem nieskazitelnie uczciwym i zasmak, zna miasto i gospodarkę miejską na mocy długiej eksperjencji. Czy byłby istotnie lepszym gospodarzem miasta od p. Folejewskiego? Dziś do p. Folejewskiego należy odpowiedzieć na to pytanie. Staje on do trudnej pracy, w której wszyscy obywatele miasta życzą mu powodzenia.

Po wyborach ławników prof. Ko marnicki zabrał głos i odczytał dłuższą deklarację, sens której polegał na tem, że encyda oddała swe głosy na p. Łokuciewskiego, lecz, że go nie uważa za swego przedstawiciela politycznego i że nie bierze odpowiedzialności za rządy Magistratu, ponieważ, jak było powiedziane w deklaracji: „prezydium ukonstytuowało się bez naszego udziału”.

Deklaracja ta posiada pewne wady: po pierwsze stawia p. Łokuciewskiego w sytuacji kłopotliwej. Po drugie co do wyrazów „bez naszego udziału” można mieć duże zastrzeżenia, skoro członkowie tego koła brali udział w wyborach

Drugie posiedzenie Rady Miejskiej rozpoczęło się ze znacznym opóźnieniem. O g. 9 min. 30 (zamiast o 8-ej) przewodniczący p. wice-prezydent Łokuciewski dzwonkiem wezwał radnych do zajęcia miejsc. Zawiadomwszy zebranych o rezygnacji p. Aleksandra Lednickiego ze stanowiska prezydenta, zarządził p. Łokuciewski pierwsze głosowanie na prezydenta. Komisję wyborczą utworzyli radni: dr. Wygodzki i p. Kuran (najstarszy i najmłodszy z radnych). Wywoływani kolejno radni składali swe kartki do urny.

Po przeliczeniu i odczytaniu nazwisk kandydatów wymienionych na kartce radny Wygodzki ogłosił wynik pierwszego głosowania:

Ważnych głosów oddano 48. Z tych: radny Pławski Stan. — 9 głosów, radny Kruk Kozma — 5 głosów, p. Abramowicz Ludwik — 2 głosy, p. Kremer — 3, p. Bańkowski Witold 2 głosy, radny Piłsudski Jan — 6 głosów, kartek białych oddano 21.

Po ogłoszeniu wyniku przewodniczący ogłosił przerwę na narady przed drugim głosowaniem, gdyż żaden z kandydatów nie otrzymał bezwzględnej większości głosów.

### Narady ugrupowań.

Podczas przerwy po pierwszym głosowaniu toczą się narady klubów. Zgóry wiadomo było, że pierwsze głosowanie będzie nosiło charakter demonstracyjny, tak się też stało. O kuluarach padają nazwiska kandydatów bardziej „realnych”. Mówi się o rad. Jundziłła, Wańkowicza, Janie Piłsudskim. Wszyscy ci wymienieni nie wyrażają swojej zgody na przyjęcie kandydatury. W toku narad wysunięto kandydatów Komisarza Rządu na m. Wilno p. J. Folejewskiego.

Narady zbyt się przewlekają. Nie widać jakiegoś żywego tempa. Wśród publiczności, składającej się z przeważającą częścią z dawnego Magistratu, panuje senny nastrój. O g. 11 m. 25 ozwał się dzwonek przewodniczącego, lecz mimo to narady toczyły się dalej. Obradowali żydzi i P.P.S. Powtórnym dzwonkiem nie przerwał również narad. Wreszcie o g. 11 m. 40 podjęto obrady na nowo.

### Drugie głosowanie.

Według ustalonego porządku złożono kartki. Po przeliczeniu i odczytaniu ogłoszono wynik:

Kartek ważnych oddano 48. Podział głosów był następujący: p. J. Folejewski — 17 gł., p. W. Bańkowski — 15 gł., p. St. Pławski — 12 i p. Kozma Kruk — 4 gł.

Ponieważ i tym razem nikt nie otrzymał bezwzględnej większości głosów, przewodniczący zarządził trzecie głosowanie między kandydatami, którzy otrzymali największą ilość głosów t. zn. p. J. Folejewskim i p. W. Bańkowskim.

### Trzecie głosowanie.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyniku drugiego głosowania przystąpiono do wyboru ściślejszego, który przy 48 ważnych kartkach dał wynik zgóry zresztą spodziewany. P. Józef Folejewski otrzymał głosów 26, p. W. Bańkowski — 15. Białych kartek oddano 7.

Prezydentem obrany został p. Józef Folejewski.

## Wybory ławników.

Przewodniczący odczytał regulamin wyborów ławników. Głosowanie odbywa się według zgłoszonych list, każda lista musi być podpisana conajmniej przez 1/8 ogólnej ilości radnych (czyli przy 48 radnych lista musi mieć conajmniej sześć podpisów).

Następnie zarządził przewodniczący przerwę na narady. Przerwa przeciągnęła się bardzo długo. W toku narad zgłoszono kolejno listy kandydatów na ławników. Listy zaopatrywały przewodniczący w numer kolejny... Zgłoszono 5 list.

O godz. 1 m. 30 po kilkakrotnym dzwonieniu przystąpiono do wyborów ławników. Odczytano na wstępie pismo urzędu wojewódzkiego w sprawie uchwały Rady Miejskiej o 5 ławnikach. Władza nadzorcza (Wojewoda) nie zatwierdził tej uchwały, czyli ławników może być nie więcej jak 4-ch.

W tem miejscu zgłosił Bund oświadczenie z protestem przeciwko uchwałę władzy nadzorczej i wezwał Radę do uchwalenia wniosku o zwrócenie się w tej kwestii do Ministerstwa spraw wewnętrznych. Wniosek ten postanowiono rozpatrzyć na następnym posiedzeniu Rady Miejskiej.

Następnie odczytane zostały zgłoszone listy kandydatów na ławników. Lista I. p. Maleszewski i wktor i p. Obieziński Michał (10 kta i 12-ka). Lista II p. Łokuciewski Jan (encycja). Lista III p. Abramowicz Grzegorz i p. Krosznin Eljasz (blok żydowski). Lista IV p. Żejmo Jan, p. Stążowski Fr. i p. Ladowski (PPS). Lista V p. Zasztowt Aleksander (n ezależni).

Po złożeniu przez radnych kartek z nazwami list, na które poszczególne radni głosowali i po obliczeniu głosów przystąpiono do podziału mandatów.

Na poszczególne listy przypało: na listę I — 10 gł., na listę II — 10 gł., na listę III — 10 gł., na listę IV — 10 gł., na listę V — 8 gł. Pierwsze cztery listy otrzymały po 1 mandacie. Lista Nr V nie przeszła.

Na ławników obrani zostali: pp. dr. Maleszewski, Łokuciewski, Abramowicz i Żejmo.

Obecnych pp. Maleszewskiego, Łokuciewskiego i Abramowicza zapytał przewodniczący czy się zgadzają na wybór. Do nieobecnego p. Żejmo wysłane zostanie zapytanie: piśmienne.

Posiedzenie zakończyło się o 1-ej po północy.

## WIEDŃ PO REWOLUCJI.

### Straty policji.

WIEDŃ 21 VII. PAT Straty policji podczas ostatnich wypadków wynoszą czterech zabitych, 170 ciężko rannych i 260 lekko rannych.

### Postępowanie karne przeciwko Pickowi.

WIEDŃ, 21 VII. PAT. Przeciww zaarrestowanemu postowi niemieckiemu do Reichstegu Pickowi, który w dniach krytycznych przybył samolotem do Wiednia ma być wdrożone postępowanie karne.

### Fiasko komunistów w Czechach.

PRAGA, 21 7. PAT. Cała prasa stwierdza zgodnie, że komuniści czechosłowaccy, którzy usłowali wywołać zaburzenia w Pradze i Bratysławie ponieśli porażkę. Wszelkie próby wywołania niepokoju nie spowodowały się bądź ze względu na negatywne stanowisko robotników, bądź dzięki energicznemu zarządzen om władz. Strajk zorganizowany w dniu wczorajszym w fabrykach praskich nie wywołał nigdzie zakłócenia spokoju. Tramwaje unkcjonowa y normanie.

prezydium, a tylko byli przegłosowa- la. Po trzecie deklaracja wprowadza ni. Oczywiście że sformułowane to termin „polityczny przedstawiciel”, zdanie ma oznaczać, że w prezydium obcy duchowi pracy samorządowej. Chrz.-Nar. koło nie ma przedstawicie-

## Restytucyjne plany Węgrów.

Węgry obecne przypominają pod wielu względami Polskę po pierwszym podziale. We wszystkich sferach życia węgierskiego daje się zauważyć wzmocnioną energią, pomimo nader ciężkich warunków. Węgry zachowują dosyć znaczny przyrost ludności. Przyrost naturalny Węgrów w ciągu 5-lecia od 1920—1925 roku wynosił 484,510, ludność tego państwa zwiększyła się do 8,364 tys.

Rolnictwo węgierskie dźwiga się, znajdując umiejętnie poparcie rządu. Rząd powołał do życia trzysta kilkadziesiąt stacji doświadczalnych dla wypróbowania i upowszechnienia nawozów sztucznych; zrobiono olbrzymie postępy w nasienictwie i cukrownictwie. Standaryzacja produktów rolnych, wywożonych z Węgier stoi na wysokim poziomie. Specjalne laboratorja badają skład chemiczny papryki wywożonej z Węgier.

Reforma agrarna węgierska, zewalajaca na wyłączenie tylko w wyjątkowych wypadkach za pełnem odszkodowaniem i to tylko w ciągu jednego 5-lecia, nie szkodzi interesom produkcji, nie obniża wydajności rolnictwa węgierskiego, jak reforma agrarna rumuńska, a nawet czeska łobniżyły rolnictwo tych państw.

Powstają nowe gałęzie przemysłu w okrojonych Węgrach.

Uniwersytety węgierskie zniszczone w utraconych prowincjach przeniosły się do niepodległych Węgier i tam kontynuują wydatną pracę naukową.

Węgry straciły 63,6 proc. swego terytorjum i 59 proc. swej ludności. Straty w terytorjum i ludności Węgier przypominają nasze straty przez drugą rozbiór dokonane. Pod względem strat terytorjalnych istnieje duża różnica pomiędzy Węgrami, a Polską po pierwszym rozbiórze na niekorzyść Węgier, natomiast pod względem polityki zewnętrznej ich położenie jest niekorzystniejsze, Polska bowiem nie nierównanie lepsze, Polska bowiem po pierwszym rozbiórze z wyjątkiem krótkiego okresu od 1788—1792 znajdowała się pod supremacją jednego z państw zaborczych, mianowicie Rosji; natomiast żadne z państw zaborczych nie ma faktycznej władzy na terytorjum niepodległych Węgier. Jeżeli państwa te tworzą Małą Ententę, której zasadniczym celem było utrzymanie swego stanu posiadania, w stosunku do anektowanych prowincji węgierskich, to związek ten jest już osłabiony wskutek rozbieżności polityki rumuńsko-czeskiej i jugosłowiańsko-czeskiej. Czeszy posiadają pewną dątność do nowej aneksji, do stworzenia korytarza łączącego je geograficznie z Jugosławją, lecz korytarz ów nie leży obecnie w interesach Jugosławji.

Militarnie żadne z tych trzech państw nie może być porównane co do stosunku sił swych pod względem Węgier do stosunku sił Rosji lub Prus względem Polski.

Czechosłowacja posiada rozwinięte lotnictwo, dobrze zaopatrzoną armję, lecz wobec tego, że Czesi są właściwie mniejszością w tem państwie, wobec antagonizmów narodowych, które nie mogą być zażegnane w państwie czechosłowackim, wobec nakoniec słabej bitności żołnierza, nie są przeciwnikiem niebezpiecznym, jakkolwiek nowa granica państwa czechosłowackiego znajduje się od Budapesztu na odległości 40 kilku km. W 1919 r., gdy wojska czeskie były znakomicie zaopatrzone przez aliantów, armja węgierska zdeorganizowana przez bolszewizm, jednak ta ostatnia odnosiła zwycięstwa nad pierwszą.

Rumunja ze względu na antagonizm z Rosją i z Bułgarią, wskutek posiadania Besarabji i Dobruży jest obezwładniona w akcji zaczepnej. Najniebezpieczniej z trzech państw dziś rozluźniającej się Małej Ententy jest Jugosławja, lecz to państwo jeszcze nie zupełnie się skonsolidowało i antagonizmy serbski, kroacki, słoweński odegrywają w nim rolę czynnika hamującego jego ekspansję, przyczem Jugosławja pozostaje zawsze w pewnym antagonizmie z Włochami. Włochy ze względu na Jugosławję interesują się sprawą węgierską, ich dyplomacja usiłuje osłabić antagonizm węgiersko-rumuński. W prasie włoskiej wielokrotnie była podnoszona potrzeba autonomji Siedmiogrodu, a nawet kondominium węgiersko-rumuńskiego w tym kraju.

Jeżeli Mała Ententa stanęła na przeszkodzie wprowadzenia do Węgier dynastji Habsburgów, to dlatego ze miała poparcie ze strony Włoch i Francji. Zresztą w 1921 roku była bardziej spójną niż obecnie.

Ilościowo najwięcej Węgrów pozostało w zaborze rumuńskim—1,7 mil., następnie w czeskim—1 mil., znacznie mniej pod zaborem Jugosławji—450 tys.

Odzyskanie prowincji anektowanych przez Czechów i Rumunów jest naturalnym państwowym programem Węgier, stąd dążeń do kompromisu z Jugosławją. Z dwóch antagonistów, Rumunji i Czechosłowacji, Czesi są niebezpieczniejsi. Usunięcie panowania czeskiego na pomoocy, to usunięcie antagonisty, będącego o 40 kilka kilometrów od stolicy Węgier.

Sprawa odzyskania zaboru czeskiego stanie się aktualną dla Węgier po przyłączeniu Austrii do Niemiec. Kraje sudeckie, tj. Czechy historycznie pozostają oskrzydłone granicą niemiecką, Niemcy czeszy nie pójdą wówczas na żadną ugodę z Czechami, ufn i oparcie w Rzeszy. Sprawa Niemców czeskich popularna i zrozumiała w Austrii przejdzie do Niemiec wraz z Austrią.

Wówczas nastąpi dla Czechosłowacji krytyczny moment, a Węgry będą miały szanse powrotu do swej historycznej granicy.

Zabór rumuński będą mogły uzyskać Węgry wraz z wojny rosyjsko-rumuńskiej, do której mogą przystąpić przeciwko Rumunji.—Bułgaria ze względu na Dobrudżę i Węgry ze względu na Siedmiogrod.

Rumunja wespół z Polską ma do spełnienia ważną rolę w celu odzyskania Europę od Rosji. W naszym interesie leży, aby wał ów był na wszystkich odcinkach mocny, aby więc Rumunja nie osłabiała się w antagonizmie z Węgrami.

## Sejm i Rząd.

### W poselstwie rumuńskim.

WARSZAWA, 21.VII. PAT. Na gmachu poselstwa rumuńskiego Wjenska 10 zawieszona została flaga rumuńska opuszczona na znak żałoby do połowy masztu. Liczni przedstawiciele władz państwowych, dyplomacji i społeczeństwa składają podpisy w księdze specjalnie na ten cel złożonej w poselstwie. Dnia 20 lipca szef kancelarii cywilnej p. Dzieciolowski udał się do poselstwa rumuńskiego i w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wyraził charge d'affaires rumuńskiemu p. Grigorka współczucie z powodu zgonu J. K. M. króla Ferdynanda I. Pan Minister Roman Kooll kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych udał się do poselstwa rumuńskiego i złożył kondolencje w imieniu rządu Rzeczypospolitej na ręce p. Grigorka, charge d'affaires rumuńskiego.

W imieniu Marszałka Piłsudskiego kondolencje w poselstwie rumuńskim na ręce charge d'affaires p. Grigorka złożył płk. Beck, szef gabinetu wojkowego Ministra Spraw Wojskowych. Pan Prezydent Rzeczypospolitej polecił reprezentować siebie na pogrzebie J.K.M. Ferdynanda I, króla Rumunji posłowi Rzeczypospolitej w Bukareszcie p. J. Szebekowi w charakterze ambasadora nadzwyczajnego. Pos. Szebek, który bawił na urlopie w Warszawie udał się w dniu 20 lipca wieczorem do Bukaresztu.

### Depesze kondolencyjne.

WARSZAWA, 21.VII. PAT. Z powodu śmierci króla rumuńskiego Ferdynanda zostały wysłane następujące depesze:

Jej Królewska Mość Królowa Rumunji Maria, w Bukareszcie. Z uczuciem najgłębszej boleści otrzymałam wiadomość o śmierci J. K. M. Ferdynanda, króla Rumunji. Wzruszony spieszę wyrazić Waszej Królewskiej Mości jak najszczerze kondolencje w moim i narodu polskiego imieniu. Pełne chwaly panowania dostojnego zmarłego pozostanie zawsze w Polsce niezapomnianem przez zwycięstwo, które doprowadziło do uwolnienia państwa i narodu polskiego od uciskających nępotów, i które zostało osiągnięte przez przymerze, tak głęboko odpowiadające wspólnym interesom.

(—) Ignacy Mościcki.  
 Jego Ekskscelencja Pan Bratiano, Prezes Rady Ministrów, Bukareszt. Proszę W. E. o przyjęcie najszczerzych kondolencji z powodu okrutnej żałoby, która spadła na Rumunję wraz ze śmiercią dostojnego władcy, którego pełne chwaly panowanie wcieliło w czyn szlachetne aspiracje narodu rumuńskiego oraz przymerze, które łączy nasze dwa narody. W tej chwili próby chcę Pana zapewnić, że rząd polski wierny pamięci zmarłego monarchy jest zdecydowany do utrzymania nawiązanych pod jego auspicjami węzłów, które są najgłębszymi gwarancjami pokoju.  
 (—) Józef Piłsudski.  
 Jej Królewska Mość Królowa Maria, Bukareszt. Proszę Waszą Królewska Mość o przyjęcie najgorętszych kondolencji, które spieszę Jej wyrazić z powodu okrutnej żałoby, która na nią spada wraz ze śmiercią J. K. M. króla Ferdynanda, o którym wiernie, niezatarcie wspomnienia na zawsze zachowam.  
 (—) Józef Piłsudski.

### Władysław Studnicki

### Zjazd katolicki w Wlehradzie.

FRAGA, W środę rozpoczął się w Wlehradzie na Morawach V-ty Kongres Unionistyczny. W Kongresie bierze udział cały szereg wybitnych osobistości ze świata chrześcijańskiego w tem 20-tu Biskupów. Z Polski obecni są Biskup Podlaski ks. Przdziedzki wraz z Biskupem sufraganem ks. Sokolowski, Grecko-Katolicki Biskup Przemyski ks. Ocyłowski oraz Metropolita Lwowski Grecko-Katolicki ks. Szeptycki, który był Przewodniczącym Pierwszego Kongresu.

### Rewizja magistratu Warszawy

WARSZAWA, 21.VII. PAT. Dziś odbyło się posiedzenie komisji rewizyjnej rady miejskiej stol. m. Warszawy, będącej równocześnie komisją dla zbadania uchwał magistratu na prawach rady miejskiej w okresie przed wyborami do nowej rady miejskiej. Przewodniczącym komisji został p. Evert, zastępca p. Karasiński i sekretarzem p. Hartleb. Komisja opracowała plan dalszych prac a wobec zamieszczonych w prasie wiadomości o nadużyciach w wydziale wodociągów i kanalizacji, delegowała ze swego ramienia p. Hartleba dla zbadania tych zarzutów i zdania sprawy komisji.

### Ogłoszenie upadłości Twa „Rosja“ uchyłone.

WARSZAWA 21 VII (tel. wt. Słowa) Sąd okręgowy oddalił żądania wierzycieli T-wa asekuracyjnego „Rosja“, domagających się ogłoszenia upadłości. Ogólna suma polis wynosi sześć milionów rubli. T-wo posiada dwa domy w Warszawie i Wilnie. Sąd orzekł, że sprawy „Rosji“ prowadzi dozór państwowy.

Wyrok w formie umotywowanej, żywo interesujący ogół, ogłoszony zostanie za miesiąc.

### Zaproszenie przemysłowców polskich do Niemiec.

WARSZAWA 21.VII. (tel. wt. Słowa) Według informacji otrzymanych ze związku przemysłowców niemieckich, przewodniczący niemieckiego związku przemysłowców p. Frowein zwrócił się piśmem do przedstawicieli kół przemysłowo-handlowych polskich prasząc ich na konferencję w sprawie traktatu handlowego, jaka odbędzie się po feriach letnich.

### Miljon złotych na budowę rzeźni w Żyrardowie.

WARSZAWA, 21.VII. (tel. wt. Słowa) Magistrat m. Żyrardowa uzyskał w Banku Gospodarstwa Krajowego jeden milion na budowę rzeźni i czterech domów dla robotników. Da to możność zatrudnić bezrobotnych zredukowanych niedawno.

### Rozbudowa miast

W ministerstwie skarbu odbyła się narada, na której omawiany był projekt rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia p. Prezenta Rzplitej o rozbudowie miast. Rozporządzenie wykonawcze ma na celu udzielenie bliższych wskazówek dla wprowadzenia w życie przepisów rozporządzenia p. Prezenta Rzplitej. Między in. omawiano sprawę konwersji krótkoterminowych pożyczek, ulg przy oprocentowaniu pożyczek, kontroli nad całą akcją ze strony Komitetów rozbudowy i t. p.

# ECHA KRAJOWE

## BARANOWICZE.

Przytrzymanie Szerszniowa rozogniło sytuację Banda towarzyszywo jego, w liczbie około trzydziestu usiłowało odbić swego przywódcę.

Zawezwano pomocy i awanturnika osadzono w areszcie, Rewolwera przy nim nie znaleziono.

**DUNIŁOWICZE.**

— **Zupełna likwidacja epidemii tyfusu.** Od dłuższego czasu na całym prawie terenie pow. Duninowickiego panowała, okropna w swoich wynikach, epidemia tyfusu. Epidemia ta natrafia na nadzwyczaj podatny grunt, bowiem niski poziom kultury mieszkańców, a co za tem idzie brud i brak najprymitywniejszych urządzeń sanitarnych sprzyjały rozwojowi choroby. Znikoma ilość lekarzy i środków leczniczych budziła obawy nieopanowania choroby i dlatego przybył specjalny oddział sanitarno-epidemiologiczny. Po długich zmaganiach epidemję umiejscowiono, a następnie wyniszczono zupełnie. Przed kilkoma dniami, wobec zupełnej likwidacji epidemii, oddział ten został wycofany i jak się dowiadujemy przeniesiono go do Postaw.

**OSZMIANA.**

— **Żniwa rozpoczęte.** Przed dwoma dniami rozpoczęte zostały na terenie pow. Oszmiańskiego żniwa. Na ogół zbiory przedstawiają się dość pomyślnie, miejscami b. dobrze.

**GRODNO.**

— **Niezwykły gość z Kłajpedy.** W Grodnie przed kilku dniami wyłowiony został w Niemnie przez miejscowych rybaków braci Baranów niezwykły okaz — jesiotr (samica), długości 2 metr 69 cm, objętość 97 cm, waga 6 pułów i 1 f.

Po wyłowieniu jesiotra rybacy pokazywali go widom, biorąc po 20 gr. od osoby i uzyskali 150 zł., następnie sprzedali go właścicielowi restauracji „Europa” p. Kujawińskiemu za 480 zł.

Resauracja obległa tłumy, oglądając obrzydła.

Należy nadmienić, że w Grodnie ostatni jesiotr został złowiony przed 18 ty laty i stał to niezwykle zainteresowanie wśród mieszkańców m. Grodna. Od czasu, kiedy Niemni u ujścia Niemna do morza postawili siatki — dostęp tego gatunku ryb do naszych wód został zamknięty.

Obecnie wysoki poziom wód pozwolił jesiotrom wypłynąć ponad siatki i oto wypłynęły na „nesir” (składanie istry) na słodkie wody, nasz gość został pojmany, atoli już po złuszczeniu istry, wybec czego „Europa” nie ma kawioru i smakosze są zasmuceni.

W Niemnie znajduje się jeszcze drugi okaz, większej wagi około 10 pułów, lecz jak dotąd wszelkie wysiłki rybaków są bezskuteczne.

**PIETKOWO.**

— **Tragiczna śmierć cyklistki.** W majątku Pietkowo woj. Białostockiego zdarzył się onegdaj tragiczny wypadek, w wyniku którego zamieszkała w tym majątku Janina Woźnicka poniosła śmierć.

Nieumiejąca dobrze jeździć na rowerze Woźnicka wybrała się na spacer. W pewnym miejscu zmuszona była ominąć przechodzącego ścieżką przydrożną wieśniaka nazw. Zawadzkiego, niosącego na ramieniu kosę. Zaskoczony wieśniak wieśniak targnął się w bok. Skutek tego zetknięcia się był okropny, gdyż Woźnicka padając natknęła się na kosę tak silnie, że poderżnęła sobie gardło. Buchnęła krew. Nadbiegli ludzie pracujący w pobliżu drogi. Wszelka pomoc okazana doradnie nieszczerliwej okazała się zbyteczną, gdyż śmierć nastąpiła natychmiast. Wypadek ten wywołał ogromne wrażenie. Zawadzki, pomimo tego, że w tym wypadku absolutnie nie zawinił, wpadł w rozpacz i z trudem przekonano go, że przyczyną śmierci był tylko przypadek.

**BRASZAW.**

— **Zajęcie na odpuszczenie prawosławnym.** W miasteczku Drywały pow. Brasławskiego odbywał się odpust prawosławny. Przed ogrodzeniem cerkiewnym zebrała się młodzież, rej wśród której prowadził podchmielony Aniek Szersznio. Wobec tego, że gromadka ta zachowywała się zbyt głośno posterunkowy policji zapomniał przeniesienie się dalej od cerkwi. Wywołało to burzę. Podchmielony Szersznio zaczął krzyczeć, a wobec policjanta zachował się nad wyraz arogancko. Spowodowało to przytrzymanie jego, zwłaszcza, że policja miała informacje o posiadaniu przez niego rewolwera.

**JUDAICA.**

Co by było jeśli by podczas trzęsienia runęła w gruzy Jerozolima! — Raz jeszcze o tem, że my żydów tak dobrze jak nie znamy wcale — Jak dalece potrzebne są Wilnu wykłady i dzieła z zakresu judożnawstwa — Zydzi w rozproszeniu po całotim świecie — Kwestja alfabetu. — Kwestja imion.

Jedno kilkunastosekundowe trzęsienie ziemi może w jednej chwili zburzyć to, co się przez całe wieki operowało zwycięsko podległe Czasu... Jerozolimie! Siłoch trzech religij wszechświatowych... Kłoby śmiało zdradzić tajemnicę: gdzie w twoich przybytkach, jakie pękły od trzęsienia ziemi świątynie. Tyle świętych murów jest w Jerozolimie!

Na szczęście żaden modernizm fabryczny nie oszczędził ciębie, miasto przedziwne, ku któremu można załusknąć się na śmieć jak ów maurytański-żydowski poeta z dwunastego stulecia. Jshada Ben Halevi... Jeszcze ty, Jerozolimie, gdy na ciebie spojrzę z góry Oliwnej, masz wygrać niautentyczniejszą twierdzy sironiowicznej, ciężkimi murami opasanej.

W jednym tylko miejscu jest wylom w murach Jerozolimskich, tam gdzie brama, w stronę Jafy obrocona. Uczynił ów wylom nie żaden „dobryca” i nie żaden „barbarzyńca”.

Poszerzona brama Jafy dlatego aby z należytą pompą i paradą mógł odbyć wjazd swój do Jerozolimy... cesarz Wilhelm II. Było to w 1898 m. Gdy Chrystus Pan wjeżdżał do miasta, co prawda na oświatku, żaden kamień z murów Jerozolimskich nie odleciał...

A gdy się schodzi z góry Oliwnej ku stromej nym fioletową wionią ogrodem Gethsemani, nieśmiałe nastroje poetycki, którym osobliwie rankami i wieczorami zdaje się dyszeć Jerozolimie.

Oto i miejsce gdzie Zbawiciel Świata obróciwszy się twarzą ku miastu — zapłakał, jak stoi zapisane u Łukasza Ewangelisty.

Są, którym Jerozolimie sprawia wielki zawód. Nietylko z racji przybywania do niej... kolejną żelazną, wysiadania na dworcach kolejowym niemiosiernie „prozałczyńcy”. Lecz to tylko przelotne wrażenie. Kościoły, synagag, meczety, ulice kryte i wąskie, bajecznie kolorowe, ludność arabska, wprchanie wielbłądów, ryk wołów, etc. etc. wszystko to wprost oszłamia.

Tak, to Jerozolimie i takiego drugiego miasta niema na świecie.

Ta wielka ściana, szczyłek Świątyni, u której żydzi, bogaci i biedni zalewają się łzami, nie nie ma w sobie teatralnego. Przeciwnie. Wstrząsająca sprawa wrażenie. Ktoś intonuje wielką litanję żałosci i skarg.

Przeło, że pałac nasz w gruzach leży, że mury z ziemią zrównane, nasz wielcy ludzie powaleni, klejnoty nasze zgruchotane... i podchwytuję lud: — Przeło siedzimy tu i płacemy. Prawi sionieci nie lubią tych biernych narzekañ. Trzeba—powiadają— zamiast narzekać i desperować, brać udział w odbudowywaniu Erecu. Do czynu, do czynu!

Na miejscu gdzie Abraham kładł na ołtarz rodzonnego syna swego aby go ofarować Jehowie, wznosi się jedna z najświętszych świątyni—Islam, meczet Omara. Jakaż siła mogłaby go zruszyć z tego miejsca na skalę? Chyba jakiś szturm — nowych krzyżowców. Lecz żadnych już wojen w rodzaju wojen Krzyżowych nigdy nie będzie. Meczet Omara wieczny jest. Rzecz zaś charakterystyczna Wewnątrz świątyni, biega wzdłuż ścian pisane złotem na niebieskiem tle napisy zwrocone nie przeciwko wierze Starożytności lecz przeciwko Objawieniu Chrystusa. Jeden taki np. napis wychwala Boga, który „nie ma syna”; inny wprost odmawia „mesjaszowi Jezusowi” istoty boskiej i czyni go tylko synem Maryi.

Gdy się czyta te napisy, to jakby się czuło ognistość tego terenu, na którym stoi Jerozolima. Tak, tu jest plac walk bez końca... Rzymscy i greccy katolicy wraz z ormianami i koptami podzielili po długich wal-

— Przeło, że pałac nasz w gruzach leży, że mury z ziemią zrównane, nasz wielcy ludzie powaleni, klejnoty nasze zgruchotane... i podchwytuję lud: — Przeło siedzimy tu i płacemy. Prawi sionieci nie lubią tych biernych narzekañ. Trzeba—powiadają— zamiast narzekać i desperować, brać udział w odbudowywaniu Erecu. Do czynu, do czynu!

Na miejscu gdzie Abraham kładł na ołtarz rodzonnego syna swego aby go ofarować Jehowie, wznosi się jedna z najświętszych świątyni—Islam, meczet Omara. Jakaż siła mogłaby go zruszyć z tego miejsca na skalę? Chyba jakiś szturm — nowych krzyżowców. Lecz żadnych już wojen w rodzaju wojen Krzyżowych nigdy nie będzie. Meczet Omara wieczny jest. Rzecz zaś charakterystyczna Wewnątrz świątyni, biega wzdłuż ścian pisane złotem na niebieskiem tle napisy zwrocone nie przeciwko wierze Starożytności lecz przeciwko Objawieniu Chrystusa. Jeden taki np. napis wychwala Boga, który „nie ma syna”; inny wprost odmawia „mesjaszowi Jezusowi” istoty boskiej i czyni go tylko synem Maryi.

Gdy się czyta te napisy, to jakby się czuło ognistość tego terenu, na którym stoi Jerozolima. Tak, tu jest plac walk bez końca... Rzymscy i greccy katolicy wraz z ormianami i koptami podzielili po długich wal-

— Przeło, że pałac nasz w gruzach leży, że mury z ziemią zrównane, nasz wielcy ludzie powaleni, klejnoty nasze zgruchotane... i podchwytuję lud: — Przeło siedzimy tu i płacemy. Prawi sionieci nie lubią tych biernych narzekañ. Trzeba—powiadają— zamiast narzekać i desperować, brać udział w odbudowywaniu Erecu. Do czynu, do czynu!

Na miejscu gdzie Abraham kładł na ołtarz rodzonnego syna swego aby go ofarować Jehowie, wznosi się jedna z najświętszych świątyni—Islam, meczet Omara. Jakaż siła mogłaby go zruszyć z tego miejsca na skalę? Chyba jakiś szturm — nowych krzyżowców. Lecz żadnych już wojen w rodzaju wojen Krzyżowych nigdy nie będzie. Meczet Omara wieczny jest. Rzecz zaś charakterystyczna Wewnątrz świątyni, biega wzdłuż ścian pisane złotem na niebieskiem tle napisy zwrocone nie przeciwko wierze Starożytności lecz przeciwko Objawieniu Chrystusa. Jeden taki np. napis wychwala Boga, który „nie ma syna”; inny wprost odmawia „mesjaszowi Jezusowi” istoty boskiej i czyni go tylko synem Maryi.

Gdy się czyta te napisy, to jakby się czuło ognistość tego terenu, na którym stoi Jerozolima. Tak, tu jest plac walk bez końca... Rzymscy i greccy katolicy wraz z ormianami i koptami podzielili po długich wal-

— Przeło, że pałac nasz w gruzach leży, że mury z ziemią zrównane, nasz wielcy ludzie powaleni, klejnoty nasze zgruchotane... i podchwytuję lud: — Przeło siedzimy tu i płacemy. Prawi sionieci nie lubią tych biernych narzekañ. Trzeba—powiadają— zamiast narzekać i desperować, brać udział w odbudowywaniu Erecu. Do czynu, do czynu!

Na miejscu gdzie Abraham kładł na ołtarz rodzonnego syna swego aby go ofarować Jehowie, wznosi się jedna z najświętszych świątyni—Islam, meczet Omara. Jakaż siła mogłaby go zruszyć z tego miejsca na skalę? Chyba jakiś szturm — nowych krzyżowców. Lecz żadnych już wojen w rodzaju wojen Krzyżowych nigdy nie będzie. Meczet Omara wieczny jest. Rzecz zaś charakterystyczna Wewnątrz świątyni, biega wzdłuż ścian pisane złotem na niebieskiem tle napisy zwrocone nie przeciwko wierze Starożytności lecz przeciwko Objawieniu Chrystusa. Jeden taki np. napis wychwala Boga, który „nie ma syna”; inny wprost odmawia „mesjaszowi Jezusowi” istoty boskiej i czyni go tylko synem Maryi.

Gdy się czyta te napisy, to jakby się czuło ognistość tego terenu, na którym stoi Jerozolima. Tak, tu jest plac walk bez końca... Rzymscy i greccy katolicy wraz z ormianami i koptami podzielili po długich wal-

— Przeło, że pałac nasz w gruzach leży, że mury z ziemią zrównane, nasz wielcy ludzie powaleni, klejnoty nasze zgruchotane... i podchwytuję lud: — Przeło siedzimy tu i płacemy. Prawi sionieci nie lubią tych biernych narzekañ. Trzeba—powiadają— zamiast narzekać i desperować, brać udział w odbudowywaniu Erecu. Do czynu, do czynu!

Na miejscu gdzie Abraham kładł na ołtarz rodzonnego syna swego aby go ofarować Jehowie, wznosi się jedna z najświętszych świątyni—Islam, meczet Omara. Jakaż siła mogłaby go zruszyć z tego miejsca na skalę? Chyba jakiś szturm — nowych krzyżowców. Lecz żadnych już wojen w rodzaju wojen Krzyżowych nigdy nie będzie. Meczet Omara wieczny jest. Rzecz zaś charakterystyczna Wewnątrz świątyni, biega wzdłuż ścian pisane złotem na niebieskiem tle napisy zwrocone nie przeciwko wierze Starożytności lecz przeciwko Objawieniu Chrystusa. Jeden taki np. napis wychwala Boga, który „nie ma syna”; inny wprost odmawia „mesjaszowi Jezusowi” istoty boskiej i czyni go tylko synem Maryi.

Gdy się czyta te napisy, to jakby się czuło ognistość tego terenu, na którym stoi Jerozolima. Tak, tu jest plac walk bez końca... Rzymscy i greccy katolicy wraz z ormianami i koptami podzielili po długich wal-

— Przeło, że pałac nasz w gruzach leży, że mury z ziemią zrównane, nasz wielcy ludzie powaleni, klejnoty nasze zgruchotane... i podchwytuję lud: — Przeło siedzimy tu i płacemy. Prawi sionieci nie lubią tych biernych narzekañ. Trzeba—powiadają— zamiast narzekać i desperować, brać udział w odbudowywaniu Erecu. Do czynu, do czynu!

Na miejscu gdzie Abraham kładł na ołtarz rodzonnego syna swego aby go ofarować Jehowie, wznosi się jedna z najświętszych świątyni—Islam, meczet Omara. Jakaż siła mogłaby go zruszyć z tego miejsca na skalę? Chyba jakiś szturm — nowych krzyżowców. Lecz żadnych już wojen w rodzaju wojen Krzyżowych nigdy nie będzie. Meczet Omara wieczny jest. Rzecz zaś charakterystyczna Wewnątrz świątyni, biega wzdłuż ścian pisane złotem na niebieskiem tle napisy zwrocone nie przeciwko wierze Starożytności lecz przeciwko Objawieniu Chrystusa. Jeden taki np. napis wychwala Boga, który „nie ma syna”; inny wprost odmawia „mesjaszowi Jezusowi” istoty boskiej i czyni go tylko synem Maryi.

Gdy się czyta te napisy, to jakby się czuło ognistość tego terenu, na którym stoi Jerozolima. Tak, tu jest plac walk bez końca... Rzymscy i greccy katolicy wraz z ormianami i koptami podzielili po długich wal-

— Przeło, że pałac nasz w gruzach leży, że mury z ziemią zrównane, nasz wielcy ludzie powaleni, klejnoty nasze zgruchotane... i podchwytuję lud: — Przeło siedzimy tu i płacemy. Prawi sionieci nie lubią tych biernych narzekañ. Trzeba—powiadają— zamiast narzekać i desperować, brać udział w odbudowywaniu Erecu. Do czynu, do czynu!

Na miejscu gdzie Abraham kładł na ołtarz rodzonnego syna swego aby go ofarować Jehowie, wznosi się jedna z najświętszych świątyni—Islam, meczet Omara. Jakaż siła mogłaby go zruszyć z tego miejsca na skalę? Chyba jakiś szturm — nowych krzyżowców. Lecz żadnych już wojen w rodzaju wojen Krzyżowych nigdy nie będzie. Meczet Omara wieczny jest. Rzecz zaś charakterystyczna Wewnątrz świątyni, biega wzdłuż ścian pisane złotem na niebieskiem tle napisy zwrocone nie przeciwko wierze Starożytności lecz przeciwko Objawieniu Chrystusa. Jeden taki np. napis wychwala Boga, który „nie ma syna”; inny wprost odmawia „mesjaszowi Jezusowi” istoty boskiej i czyni go tylko synem Maryi.

Gdy się czyta te napisy, to jakby się czuło ognistość tego terenu, na którym stoi Jerozolima. Tak, tu jest plac walk bez końca... Rzymscy i greccy katolicy wraz z ormianami i koptami podzielili po długich wal-

— Przeło, że pałac nasz w gruzach leży, że mury z ziemią zrównane, nasz wielcy ludzie powaleni, klejnoty nasze zgruchotane... i podchwytuję lud: — Przeło siedzimy tu i płacemy. Prawi sionieci nie lubią tych biernych narzekañ. Trzeba—powiadają— zamiast narzekać i desperować, brać udział w odbudowywaniu Erecu. Do czynu, do czynu!

Na miejscu gdzie Abraham kładł na ołtarz rodzonnego syna swego aby go ofarować Jehowie, wznosi się jedna z najświętszych świątyni—Islam, meczet Omara. Jakaż siła mogłaby go zruszyć z tego miejsca na skalę? Chyba jakiś szturm — nowych krzyżowców. Lecz żadnych już wojen w rodzaju wojen Krzyżowych nigdy nie będzie. Meczet Omara wieczny jest. Rzecz zaś charakterystyczna Wewnątrz świątyni, biega wzdłuż ścian pisane złotem na niebieskiem tle napisy zwrocone nie przeciwko wierze Starożytności lecz przeciwko Objawieniu Chrystusa. Jeden taki np. napis wychwala Boga, który „nie ma syna”; inny wprost odmawia „mesjaszowi Jezusowi” istoty boskiej i czyni go tylko synem Maryi.

Gdy się czyta te napisy, to jakby się czuło ognistość tego terenu, na którym stoi Jerozolima. Tak, tu jest plac walk bez końca... Rzymscy i greccy katolicy wraz z ormianami i koptami podzielili po długich wal-

— Przeło, że pałac nasz w gruzach leży, że mury z ziemią zrównane, nasz wielcy ludzie powaleni, klejnoty nasze zgruchotane... i podchwytuję lud: — Przeło siedzimy tu i płacemy. Prawi sionieci nie lubią tych biernych narzekañ. Trzeba—powiadają— zamiast narzekać i desperować, brać udział w odbudowywaniu Erecu. Do czynu, do czynu!

Na miejscu gdzie Abraham kładł na ołtarz rodzonnego syna swego aby go ofarować Jehowie, wznosi się jedna z najświętszych świątyni—Islam, meczet Omara. Jakaż siła mogłaby go zruszyć z tego miejsca na skalę? Chyba jakiś szturm — nowych krzyżowców. Lecz żadnych już wojen w rodzaju wojen Krzyżowych nigdy nie będzie. Meczet Omara wieczny jest. Rzecz zaś charakterystyczna Wewnątrz świątyni, biega wzdłuż ścian pisane złotem na niebieskiem tle napisy zwrocone nie przeciwko wierze Starożytności lecz przeciwko Objawieniu Chrystusa. Jeden taki np. napis wychwala Boga, który „nie ma syna”; inny wprost odmawia „mesjaszowi Jezusowi” istoty boskiej i czyni go tylko synem Maryi.

Gdy się czyta te napisy, to jakby się czuło ognistość tego terenu, na którym stoi Jerozolima. Tak, tu jest plac walk bez końca... Rzymscy i greccy katolicy wraz z ormianami i koptami podzielili po długich wal-

— Przeło, że pałac nasz w gruzach leży, że mury z ziemią zrównane, nasz wielcy ludzie powaleni, klejnoty nasze zgruchotane... i podchwytuję lud: — Przeło siedzimy tu i płacemy. Prawi sionieci nie lubią tych biernych narzekañ. Trzeba—powiadają— zamiast narzekać i desperować, brać udział w odbudowywaniu Erecu. Do czynu, do czynu!

Na miejscu gdzie Abraham kładł na ołtarz rodzonnego syna swego aby go ofarować Jehowie, wznosi się jedna z najświętszych świątyni—Islam, meczet Omara. Jakaż siła mogłaby go zruszyć z tego miejsca na skalę? Chyba jakiś szturm — nowych krzyżowców. Lecz żadnych już wojen w rodzaju wojen Krzyżowych nigdy nie będzie. Meczet Omara wieczny jest. Rzecz zaś charakterystyczna Wewnątrz świątyni, biega wzdłuż ścian pisane złotem na niebieskiem tle napisy zwrocone nie przeciwko wierze Starożytności lecz przeciwko Objawieniu Chrystusa. Jeden taki np. napis wychwala Boga, który „nie ma syna”; inny wprost odmawia „mesjaszowi Jezusowi” istoty boskiej i czyni go tylko synem Maryi.

Gdy się czyta te napisy, to jakby się czuło ognistość tego terenu, na którym stoi Jerozolima. Tak, tu jest plac walk bez końca... Rzymscy i greccy katolicy wraz z ormianami i koptami podzielili po długich wal-

— Przeło, że pałac nasz w gruzach leży, że mury z ziemią zrównane, nasz wielcy ludzie powaleni, klejnoty nasze zgruchotane... i podchwytuję lud: — Przeło siedzimy tu i płacemy. Prawi sionieci nie lubią tych biernych narzekañ. Trzeba—powiadają— zamiast narzekać i desperować, brać udział w odbudowywaniu Erecu. Do czynu, do czynu!

Na miejscu gdzie Abraham kładł na ołtarz rodzonnego syna swego aby go ofarować Jehowie, wznosi się jedna z najświętszych świątyni—Islam, meczet Omara. Jakaż siła mogłaby go zruszyć z tego miejsca na skalę? Chyba jakiś szturm — nowych krzyżowców. Lecz żadnych już wojen w rodzaju wojen Krzyżowych nigdy nie będzie. Meczet Omara wieczny jest. Rzecz zaś charakterystyczna Wewnątrz świątyni, biega wzdłuż ścian pisane złotem na niebieskiem tle napisy zwrocone nie przeciwko wierze Starożytności lecz przeciwko Objawieniu Chrystusa. Jeden taki np. napis wychwala Boga, który „nie ma syna”; inny wprost odmawia „mesjaszowi Jezusowi” istoty boskiej i czyni go tylko synem Maryi.

Gdy się czyta te napisy, to jakby się czuło ognistość tego terenu, na którym stoi Jerozolima. Tak, tu jest plac walk bez końca... Rzymscy i greccy katolicy wraz z ormianami i koptami podzielili po długich wal-

— Przeło, że pałac nasz w gruzach leży, że mury z ziemią zrównane, nasz wielcy ludzie powaleni, klejnoty nasze zgruchotane... i podchwytuję lud: — Przeło siedzimy tu i płacemy. Prawi sionieci nie lubią tych biernych narzekañ. Trzeba—powiadają— zamiast narzekać i desperować, brać udział w odbudowywaniu Erecu. Do czynu, do czynu!

Na miejscu gdzie Abraham kładł na ołtarz rodzonnego syna swego aby go ofarować Jehowie, wznosi się jedna z najświętszych świątyni—Islam, meczet Omara. Jakaż siła mogłaby go zruszyć z tego miejsca na skalę? Chyba jakiś szturm — nowych krzyżowców. Lecz żadnych już wojen w rodzaju wojen Krzyżowych nigdy nie będzie. Meczet Omara wieczny jest. Rzecz zaś charakterystyczna Wewnątrz świątyni, biega wzdłuż ścian pisane złotem na niebieskiem tle napisy zwrocone nie przeciwko wierze Starożytności lecz przeciwko Objawieniu Chrystusa. Jeden taki np. napis wychwala Boga, który „nie ma syna”; inny wprost odmawia „mesjaszowi Jezusowi” istoty boskiej i czyni go tylko synem Maryi.

Gdy się czyta te napisy, to jakby się czuło ognistość tego terenu, na którym stoi Jerozolima. Tak, tu jest plac walk bez końca... Rzymscy i greccy katolicy wraz z ormianami i koptami podzielili po długich wal-

— Przeło, że pałac nasz w gruzach leży, że mury z ziemią zrównane, nasz wielcy ludzie powaleni, klejnoty nasze zgruchotane... i podchwytuję lud: — Przeło siedzimy tu i płacemy. Prawi sionieci nie lubią tych biernych narzekañ. Trzeba—powiadają— zamiast narzekać i desperować, brać udział w odbudowywaniu Erecu. Do czynu, do czynu!

Na miejscu gdzie Abraham kładł na ołtarz rodzonnego syna swego aby go ofarować Jehowie, wznosi się jedna z najświętszych świątyni—Islam, meczet Omara. Jakaż siła mogłaby go zruszyć z tego miejsca na skalę? Chyba jakiś szturm — nowych krzyżowców. Lecz żadnych już wojen w rodzaju wojen Krzyżowych nigdy nie będzie. Meczet Omara wieczny jest. Rzecz zaś charakterystyczna Wewnątrz świątyni, biega wzdłuż ścian pisane złotem na niebieskiem tle napisy zwrocone nie przeciwko wierze Starożytności lecz przeciwko Objawieniu Chrystusa. Jeden taki np. napis wychwala Boga, który „nie ma syna”; inny wprost odmawia „mesjaszowi Jezusowi” istoty boskiej i czyni go tylko synem Maryi.

Gdy się czyta te napisy, to jakby się czuło ognistość tego terenu, na którym stoi Jerozolima. Tak, tu jest plac walk bez końca... Rzymscy i greccy katolicy wraz z ormianami i koptami podzielili po długich wal-

— Przeło, że pałac nasz w gruzach leży, że mury z ziemią zrównane, nasz wielcy ludzie powaleni, klejnoty nasze zgruchotane... i podchwytuję lud: — Przeło siedzimy tu i płacemy. Prawi sionieci nie lubią tych biernych narzekañ. Trzeba—powiadają— zamiast narzekać i desperować, brać udział w odbudowywaniu Erecu. Do czynu, do czynu!

Na miejscu gdzie Abraham kładł na ołtarz rodzonnego syna swego aby go ofarować Jehowie, wznosi się jedna z najświętszych świątyni—Islam, meczet Omara. Jakaż siła mogłaby go zruszyć z tego miejsca na skalę? Chyba jakiś szturm — nowych krzyżowców. Lecz żadnych już wojen w rodzaju wojen Krzyżowych nigdy nie będzie. Meczet Omara wieczny jest. Rzecz zaś charakterystyczna Wewnątrz świątyni, biega wzdłuż ścian pisane złotem na niebieskiem tle napisy zwrocone nie przeciwko wierze Starożytności lecz przeciwko Objawieniu Chrystusa. Jeden taki np. napis wychwala Boga, który „nie ma syna”; inny wprost odmawia „mesjaszowi Jezusowi” istoty boskiej i czyni go tylko synem Maryi.

Gdy się czyta te napisy, to jakby się czuło ognistość tego terenu, na którym stoi Jerozolima. Tak, tu jest plac walk bez końca... Rzymscy i greccy katolicy wraz z ormianami i koptami podzielili po długich wal-

— Przeło, że pałac nasz w gruzach leży, że mury z ziemią zrównane, nasz wielcy ludzie powaleni, klejnoty nasze zgruchotane... i podchwytuję lud: — Przeło siedzimy tu i płacemy. Prawi sionieci nie lubią tych biernych narzekañ. Trzeba—powiadają— zamiast narzekać i desperować, brać udział w odbudowywaniu Erecu. Do czynu, do czynu!

Na miejscu gdzie Abraham kładł na ołtarz rodzonnego syna swego aby go ofarować Jehowie, wznosi się jedna z najświętszych świątyni—Islam, meczet Omara. Jakaż siła mogłaby go zruszyć z tego miejsca na skalę? Chyba jakiś szturm — nowych krzyżowców. Lecz żadnych już wojen w rodzaju wojen Krzyżowych nigdy nie będzie. Meczet Omara wieczny jest. Rzecz zaś charakterystyczna Wewnątrz świątyni, biega wzdłuż ścian pisane złotem na niebieskiem tle napisy zwrocone nie przeciwko wierze Starożytności lecz przeciwko Objawieniu Chrystusa. Jeden taki np. napis wychwala Boga, który „nie ma syna”; inny wprost odmawia „mesjaszowi Jezusowi” istoty boskiej i czyni go tylko synem Maryi.

Gdy się czyta te napisy, to jakby się czuło ognistość tego terenu, na którym stoi Jerozolima. Tak, tu jest plac walk bez końca... Rzymscy i greccy katolicy wraz z ormianami i koptami podzielili po długich wal-

— Przeło, że pałac nasz w gruzach leży, że mury z ziemią zrównane, nasz wielcy ludzie powaleni, klejnoty nasze zgruchotane... i podchwytuję lud: — Przeło siedzimy tu i płacemy. Prawi sionieci nie lubią tych biernych narzekañ. Trzeba—powiadają— zamiast narzekać i desperować, brać udział w odbudowywaniu Erecu. Do czynu, do czynu!

Na miejscu gdzie Abraham kładł na ołtarz rodzonnego syna swego aby go ofarować Jehowie, wznosi się jedna z najświętszych świątyni—Islam, meczet Omara. Jakaż siła mogłaby go zruszyć z tego miejsca na skalę? Chyba jakiś szturm — nowych krzyżowców. Lecz żadnych już wojen w rodzaju wojen Krzyżowych nigdy nie będzie. Meczet Omara wieczny jest. Rzecz zaś charakterystyczna Wewnątrz świątyni, biega wzdłuż ścian pisane złotem na niebieskiem tle napisy zwrocone nie przeciwko wierze Starożytności lecz przeciwko Objawieniu Chrystusa. Jeden taki np. napis wychwala Boga, który „nie ma syna”; inny wprost odmawia „mesjaszowi Jezusowi” istoty boskiej i czyni go tylko synem Maryi.

Gdy się czyta te napisy, to jakby się czuło ognistość tego terenu, na którym stoi Jerozolima. Tak, tu jest plac walk bez końca... Rzymscy i greccy katolicy wraz z ormianami i koptami podzielili po długich wal-

— Przeło, że pałac nasz w gruzach leży, że mury z ziemią zrównane, nasz wielcy ludzie powaleni, klejnoty nasze zgruchotane... i podchwytuję lud: — Przeło siedzimy tu i płacemy. Prawi sionieci nie lubią tych biernych narzekañ. Trzeba—powiadają— zamiast narzekać i desperować, brać udział w odbudowywaniu Erecu. Do czynu, do czynu!

Na miejscu gdzie Abraham kładł na ołtarz rodzonnego syna swego aby go ofarować Jehowie, wznosi się jedna z najświętszych świątyni—Islam, meczet Omara. Jakaż siła mogłaby go zruszyć z tego miejsca na skalę? Chyba jakiś szturm — nowych krzyżowców. Lecz żadnych już wojen w rodzaju wojen Krzyżowych nigdy nie będzie. Meczet Omara wieczny jest. Rzecz zaś charakterystyczna Wewnątrz świątyni, biega wzdłuż ścian pisane złotem na niebieskiem tle napisy zwrocone nie przeciwko wierze Starożytności lecz przeciwko Objawieniu Chrystusa. Jeden taki np. napis wychwala Boga, który „nie ma syna”; inny wprost odmawia „mesjaszowi Jezusowi” istoty boskiej i czyni go tylko synem Maryi.

Gdy się czyta te napisy, to jakby się czuło ognistość tego terenu, na którym stoi Jerozolima. Tak, tu jest plac walk bez końca... Rzymscy i greccy katolicy wraz z ormianami i koptami podzielili po długich wal-

— Przeło, że pałac nasz w gruzach leży, że mury z ziemią zrównane, nasz wielcy ludzie powaleni, klejnoty nasze zgruchotane... i podchwytuję lud: — Przeło siedzimy tu i płacemy. Prawi sionieci nie lubią tych biernych narzekañ. Trzeba—powiadają— zamiast narzekać i desperować, brać udział w odbudowywaniu Erecu. Do czynu, do czynu!

Na miejscu gdzie Abraham kładł na ołtarz rodzonnego syna swego aby go ofarować Jehowie, wznosi się jedna z najświętszych świątyni—Islam, meczet Omara. Jakaż siła mogłaby go zruszyć z tego miejsca na skalę? Chyba jakiś szturm — nowych krzyżowców. Lecz żadnych już wojen w rodzaju wojen Krzyżowych nigdy nie będzie. Meczet Omara wieczny jest. Rzecz zaś charakterystyczna Wewnątrz świątyni, biega wzdłuż ścian pisane złotem na niebieskiem tle napisy zwrocone nie przeciwko wierze Starożytności lecz przeciwko Objawieniu Chrystusa. Jeden taki np. napis wychwala Boga, który „nie ma syna”; inny wprost odmawia „mesjaszowi Jezusowi” istoty boskiej i czyni go tylko synem Maryi.

Gdy się czyta te napisy, to jakby się czuło ognistość tego terenu, na którym stoi Jerozolima. Tak, tu jest plac walk bez końca... Rzymscy i greccy katolicy wraz z ormianami i koptami podzielili po długich wal-

— Przeło, że pałac nasz w gruzach leży, że mury z ziemią zrównane, nasz wielcy ludzie powaleni, klejnoty nasze zgruchotane... i podchwytuję lud: — Przeło siedzimy tu i płacemy. Prawi sionieci nie lubią tych biernych narzekañ. Trzeba—powiadają— zamiast narzekać i desperować, brać udział w odbudowywaniu Erecu. Do czynu, do czynu!

Na miejscu gdzie Abraham kładł na ołtarz rodzonnego syna swego aby go ofarować Jehowie, wznosi się jedna z najświętszych świątyni—Islam, meczet Omara. Jakaż siła mogłaby go zruszyć z tego miejsca na skalę? Chyba jakiś szturm — nowych krzyżowców. Lecz żadnych już wojen w rodzaju wojen Krzyżowych nigdy nie będzie. Meczet Omara wieczny jest. Rzecz zaś charakterystyczna Wewnątrz świątyni, biega wzdłuż ścian pisane złotem na niebieskiem tle napisy zwrocone nie przeciwko wierze Starożytności lecz przeciwko Objawieniu Chrystusa. Jeden taki np. napis wychwala Boga, który „nie ma syna”; inny wprost odmawia „mesjaszowi Jezusowi” istoty boskiej i czyni go tylko synem Maryi.

Gdy się czyta te napisy, to jakby się czuło ognistość tego terenu, na którym stoi Jerozolima. Tak, tu jest plac walk bez końca... Rzymscy i greccy katolicy wraz z ormianami i koptami podzielili po długich wal-

— Przeło, że pałac nasz w gruzach leży, że mury z ziemią zrównane, nasz wielcy ludzie powaleni, klejnoty nasze zgruchotane... i podchwytuję lud: — Przeło siedzimy tu i płacemy. Prawi sionieci nie lubią tych biernych narzekañ. Trzeba—powiadają— zamiast narzekać i desperować, brać udział w odbudowywaniu Erecu. Do czynu, do czynu!

Na miejscu gdzie Abraham kładł na ołtarz rodzonnego syna swego aby go ofarować Jehowie, wznosi się jedna z najświętszych świątyni—Islam, meczet Omara. Jakaż siła mogłaby go zruszyć z tego miejsca na skalę? Chyba jakiś szturm — nowych krzyżowców. Lecz żadnych już wojen w rodzaju wojen Krzyżowych nigdy nie będzie. Meczet Omara wieczny jest. Rzecz zaś charakterystyczna Wewnątrz świątyni, biega wzdłuż ścian pisane złotem na niebieskiem tle napisy zwrocone nie przeciwko wierze Starożytności lecz przeciwko Objawieniu Chrystusa. Jeden taki np. napis wychwala Boga, który „nie ma syna”; inny wprost odmawia „mesjaszowi Jezusowi” istoty boskiej i czyni go tylko synem Maryi.

Gdy się czyta te napisy, to jakby się czuło ognistość tego terenu, na którym stoi Jerozolima. Tak, tu jest plac walk bez końca... Rzymscy i greccy katolicy wraz z ormianami i koptami podzielili po długich wal-

— Przeło, że pałac nasz w gruzach leży, że mury z ziemią zrównane, nasz wielcy ludzie powaleni, klejnoty nasze zgruchotane... i podchwytuję lud: — Przeło siedzimy tu i płacemy. Prawi sionieci nie lubią tych biernych narzekañ. Trzeba—powiadają— zamiast narzekać i desperować, brać udział w odbudowywaniu Erecu. Do czynu, do czynu!

Na miejscu gdzie Abraham kładł na ołtarz rodzonnego syna swego aby go ofarować Jehowie, wznosi się jedna z najświętszych świątyni—Islam, meczet Omara. Jakaż siła mogłaby go zruszyć z tego miejsca na skalę? Chyba jakiś szturm — nowych krzyżowców. Lecz żadnych już wojen w rodzaju wojen Krzyżowych nigdy nie będzie. Meczet Omara wieczny jest. Rzecz zaś charakterystyczna Wewnątrz świątyni, biega wzdłuż ścian pisane złotem na niebieskiem tle napisy zwrocone nie przeciwko wierze Starożytności lecz przeciwko Objawieniu Chrystusa. Jeden taki np. napis wychwala Boga, który „nie ma syna”; inny wprost odmawia „mesjaszowi Jezusowi” istoty boskiej i czyni go tylko synem Maryi.

Gdy się czyta te napisy, to jakby się czuło ognistość tego terenu, na którym stoi Jerozolima. Tak, tu jest plac walk bez końca... Rzymscy i greccy katolicy wraz z ormianami i koptami podzielili po długich wal-

— Przeło, że pałac nasz w gruzach leży, że mury z ziemią zrównane, nasz wielcy ludzie powaleni, klejnoty nasze zgruchotane... i podchwytuję lud: — Przeło siedzimy tu i płacemy. Prawi sionieci nie lubią tych biernych narzekañ. Trzeba—powiadają— zamiast narzekać i desperować, brać udział w odbudowywaniu Erecu. Do czynu, do czynu!

Na miejscu gdzie Abraham kładł na ołtarz rodzonnego syna swego aby go ofarować Jehowie, wznosi się jedna z najświętszych świątyni—Islam, meczet Omara. Jakaż siła mogłaby go zruszyć z tego miejsca na skalę? Chyba jakiś szturm — nowych krzyżowców. Lecz żadnych już wojen w rodzaju wojen Krzyżowych nigdy nie będzie. Meczet Omara wieczny jest. Rzecz zaś charakterystyczna Wewnątrz świątyni, biega wzdłuż ścian pisane złotem na niebieskiem tle napisy zwrocone nie przeciwko wierze Starożytności lecz przeciwko Objawieniu Chrystusa. Jeden taki np. napis wychwala Boga, który „nie ma syna”; inny wprost odmawia „mesjaszowi Jezusowi” istoty boskiej i czyni go tylko synem Maryi.

Gdy się czyta te napisy, to jakby się czuło ognistość tego terenu, na którym stoi Jerozolima. Tak, tu jest plac walk bez końca... Rzymscy i greccy katolicy wraz z ormianami i koptami podzielili po długich wal-

— Przeło, że pałac nasz w gruzach leży, że mury z ziemią zrównane, nasz wielcy ludzie powaleni, klejnoty nasze zgruchotane... i podchwytuję lud: — Przeło siedzimy tu i płacemy. Prawi sionieci nie lubią tych biernych narzekañ. Trzeba—powiadają— zamiast narzekać i desperować, brać udział w odbudowywaniu Erecu. Do czynu, do czynu!

Na miejscu gdzie Abraham k

Stosowanie nawozów w Wileńszczyźnie.

W chwili obecnej, po szeregu lat wojny i lat głęsk żywołowych, zauważyć się daje na terenie tak wogóle ziem wschodnich, jak w tem województwa Wileńskiego (oprócz gruntów podmiejskich) nierzadziej silnie wyjątkowo gębly. Dążenia ku przywróceniu gruntem normalnej wydajności napotyka się na trudności: w większej własności, skutkiem braku żywego inwentarza użytkowego i roboczego, w mniejszych zaś gospodarstwach trwających tradycyjnie przy trójpolowce — z powodu przeciętania tych gospodarstw nadmiarem inwentarza, który się rzadziej odżywia się prawie samą siałą, co powoduje, że obornik jest biedny w składniki pokarmowe dla roślin.

Obornik w gospodarstwach mniejszych w Wileńszczyźnie uważa się rocznie od 33 do 16 proc. gruntu ornego, tem mniej przytem, — im większy jest obszar gospodarstwa. Obornik zwykle jest lichej i mało treściwy. W gospodarstwach większych uważanie obornikiem sięga 13—10 proc. gruntu.

Obornik naogół nie jest źle przechowywany, znajduje się bowiem stale pod bydem i końmi. Natomiast stosowanie obornika jest szczególnie wadliwe: nawóz wywieziony na grunt składany jest w kupki i na polu pozostaje do wyschnięcia, nie jest natomiast roztrąszany natychmiast.

Nawozy zielone. Nawozy zielone, które nota bene doskonale się u nas udają jako popiół i międzyplony, są jednym z najważniejszych środków podniesienia kultury rolnej. Stosowanie ich z każdym rokiem rozpowszechnia się coraz więcej; w szczególności wymienić tu należy tulin, zaś w znacznie mniejszych ilościach seradela. Najwięcej rozpowszechnione są nawozy zielone w pow. Wileńsko-Trockim i Osmiańskim. Bardzo dodatni wpływ wywarł w tym roku udzielenie przez Wileński Oddział Państwowego Banku Rolnego kredytu na nawozy zielone.

Nawozy sztuczne. Stosowanie nawozów pomocniczych, szczególnie dzięki udzielonemu przez Państwo kredytowi, jak również skutkiem wzrostu cen na zboże znacznie się w ostatnich czasach rozpowszechniło. Zużycie nawozów z każdym rokiem kilkakrotnie się powiększa.

Nawozy pomocnicze używane na Wileńszczyźnie są dostarczane albo za pośrednictwem Banku Rolnego, albo przez Wileński Syndykat Rolniczy.

Do większego rozpowszechniania nawozów sztucznych przyczyniłoby się obniżenie stopy procentowej, przedłużenie kredytu na nawozy sztuczne i wreszcie obniżenie taryfy kolejowej.

W/g. Rocznika statystycznego przewozu towarów kolejami państwowymi\* za ostatnie 9 miesięcy 1924 r. przewieziono do województwa wileńskiego nawozów sztucznych fosforowych 1477 tonn. potasowych 80 tonn i azotowych 33 tonn (patrz: Z Harski: «Bilans handlowy» Słowo z 17—VII 1924). Danych co do wwozu za lata następne nie posiadamy.

Za pośrednictwem Wileńskiego Syndykatu Rolniczego zostały sprzedane w roku 1926 następujące ilości nawozów pomocniczych:

Table with 2 columns: Name of fertilizer, Quantity. Includes Superfosfat 16 proc. kg. 311.200, Tomasońska 16 192.000, etc.

wej łączącej dworzec paryski Saint-Lazare z placem de la République, Salomon Reinach—żyd, najznakomitszy sanskrytolog Sylvain Lévi—żyd; pierwszy przez paryską Izby Sądowej—żyd etc. etc.

Największą trudnością dla nas w opanowaniu znajomości prasy żydowskiej, żargonowej, jest używanie przez literaturę i prasę żydowską alfabet hebrajski.

Istnieje projekt zamienienia go na łaciński. Projekt atoli wywołuje ostre polemiki. Niedawno jednak ukazał się w Państwie tom poezji hebrajskich drukowanych alfabetem łacińskim; wyszedł też drukowany czołkami łacińskimi słownik angielsko-hebrajski.

Opozycja woła: «Wszystko powinno zostać tak jak jest! Nie trzeba żadnych zmian!» Inni mówią: «Powstrzymajmy się od nacjonalizacji żydów; alfabet hebrajski jest za bardzo narodowy». Ktoś inny: «Alfabet hebrajski nie odpowiada fonetyce języka żydowskiego» Abo: «Zmiana alfabetu hebrajskiego na łaciński byłaby rewolucją w dziedzinie żydowskiego życia kulturalnego».

A jedno z drugiego: «Wylęgi! Rzecz w tem, że wygodniej jest żydom aby ich polska ludność nie znała, ich języka nie rozumiała, w ich zwyczajach i obyczajach nosa nie wtykała.

Między innymi, za pośrednictwem Związku Kółek Rolniczych sprzedano w 1926 roku następujące ilości nawozów sztucznych: superfosfatu — 1534 tonn, tomasówki 145 tonn, kainitu—60 tonn, soli potasowej—35 tonn, azotniaku—10 tonn, wapna—10 tonn,

Z. H.—skł.

INFORMACJE.

Normalizacja przemiatu żyta i pszenicy. Komitet wykonawczy i zjazdu Mistrzów piekarzy Rzeczypospolitej w Warszawie, wystosował do Rady Ministrów memoriał, w którym powołując się na zamierzenia Rządu wydania szeregu zarządzeń na okres gospodarzy 1927—28 r., dotyczących gospodarki zbożowej i przemysłu piekarskiego, wyraża opinię o całym szeregu spraw.

O normizacji przemiatu żyta i pszenicy memoriał zaznacza, co następuje: Zważywszy, że zamierzenie Rządu, mające na celu ujednostajnienie przemiatu żyta na makę 65 proc. ma dać, według opinii Rządu, znaczne oszczędności zboża, które jako artykuł eksportowy, przyczynić się może znacznie do poprawy naszego bilansu płatniczego, narada mistrzów piekarzy postanowiła poprzeć zamierzenia Rządu w tym kierunku przez propagowanie wypieku pieczywa żytniego tylko z mąki 65 proc. Jednocześnie narada mistrzów piekarzy zwraca się do Rządu z żądaniem, aby wszelki inny niż 65 proc. przemiat żyta, zarówno wyższy, jak i niższy, był tępony, a winni wykreślić sturowo karani.

Co się tyczy unormowania przemiatu pszenicy na 60 proc. narada mistrzów piekarzy, zważywszy, że 1) niewiadome jest, jakie wyniki wyda obniżenie przemiatu żyta z 50 do 65 proc., 2) wprowadzenie jednocześnie niższego gatunku mąki żytniej i pszennej do wypieku wywoła duże niezadowolenie ogółu konsumentów, 3) techniczna kontrola nad przestrzeganiem nowej normy przemiatowej żyta i pszenicy jednocześnie będzie trudna, narada wypowiedziała się przeciwko 60 proc. przemiatowi pszenicy.

Ulgowe paszporty na wycieczki naukowe rolnicze.

Ministerstwo Rolnictwa wydało zarządzenie by urzędy pierwszej instancji (starostwa), w razie otrzymania podań obywateli o ulgowe paszporty zagranicę na wycieczki naukowe rolnicze, nie żądały od petentów zaświadczenia Ministerstwa Rolnictwa, lecz wojewody, któremu opinie w tej mierze będzie przedkładał wojewódzki wydział rolnictwa i weterynarii, względnie inspektor rolnictwa.

Nowe ustawy i rozporządzenia.

- Z «Dziennika Ustaw Rz. P.» Nr 63, z dnia 15-VII 1927 r.:
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 czerwca 1927 r. o statystyce przemysłowej (p. z. 558);
- Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 6 maja 1927 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Spraw wewnętrznych i Spraw wojskowych o zmianie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 10 października 1924 r. w sprawie porozumienia z Komisją Ministrów, w sprawie wie zakładania, utrzymania i eksploatacji urządzeń radiotechnicznych oraz w sprawie wyrobu sprzętu radiotechnicznego i handlu tym sprzętem (poz. 559);
- Rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 1 lipca 1927 r. w sprawie zwrotu ceł przy wywozie wytworów hutniczych walcowanych oraz niektórych wyrobów materiałnych (poz. 561);
- Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 7 lipca 1927 r. w sprawie wypuszczenia Serji XVI oiletów skarbowych (poz. 562);
- Rozporządzenie Ministra Komunikacji z dnia 9 lipca 1927 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa o wprowadzeniu znizki taryfowej dla węgla kamiennego i brykietów węglowych w komunikacji polsko-włoskiej (poz. 563).

Słychać natomiast wśród żydów nawoływania: wróćmy do imion biblijnych!

Dość Stanisławów, Bałesławów i Zygmunów tak jakoś niharmonizujących z czysto żydowskim nazwiskiem. W dodatku same imiona żydowskie uległy w ciągu wielowiekowej wędrówki żydów skażeniu. Z prawdziwie żydowskim imieniem dziś trudno się spotkać. «Moszki» i «Jeki» nie są to imiona żydowskie; to karykatury prawdziwych imion biblijnych. Sra! to przecie ma znaczyć Izrael!

Żyjemy w okresie renesansu żydowskiego—mówił wiceprezes Gminy Żydowskiej warszawskiej p. Feldsztein. Dążeniem naszym powinien być powrót do pięknych imion biblijnych!

Rację ma p. Feldsztein najzupełniejszą. Deborah, Samuel, Dawid storko-brzmia pięknej i dosiojnej niż—za przeproszeniem— Szprynca, skoszlawiona hiszpańska Esperanca lub Hirkon, w którym ciężko poznać greckie imię Aleksander.

Czy tylko społeczeństwo żydowskie żechce współczynie z zaniechaniem używania Stanisławów i Mieczysławów, odstąpić od tradycyjnych Moszków i Srułów?

Cz. J.

Zjazd kupców włókienniczych.

Onegdaj odbył się w Warszawie wszechpolski zjazd kupiectwa włókienniczego, w którym wzięli udział przedstawiciele organizacji kupieckich, zrzeszonych zarówno w centrali związku kupców, jak i w stowarzyszeniu kupców polskich.

Obrazy zjazdu, który został zamknięty późno w nocy, poświęcone były przeważnie sprawie nieregulowanego stosunku między fabrykantami i kupiectwem włókienniczym. W poszczególnych przemówieniach referenci zgodnie akcentowali, iż przemysł postępuje się najzupełniej nieracjonalną polityką sprzedaży, gdyż zamiast intensywnie zajmować się zdobywaniem nowych rynków zbytu, usiłuje pozostać bezpośredni kontakt z konsumentem, dzięki czemu egzystencja handlu (szczególnie półhurtowego i detalicznego) stawia się pod znakiem zapytania.

W przyszłej pracy zjazd rozstrzygnie o konieczności energicznej walki z obojczyższym stanem rzeczy. W tym celu wybrana została komisja, złożona z przedstawicieli poszczególnych organizacji, dla szczegółowego opacowania metod sanacji w handlu włókienniczym.

Zaznaczyć należy, że obrady, mimo niejednorodnego elementu wchodzącego w skład zjazdu, charakteryzowała nierzadziej harmonijna.

Najcenniejszym dowodem tego twierdzenia jest fakt utworzenia międzywzajemnej komisji.

KRONIKA MIEJSKOWA.

Gospodarstwa pokazowe tworzy Wil. T. wo Rolnicze. Specjalna komisja rolna pod przewodnictwem specjalnego wysłannika Centr. T. wo Rolniczego inż. Łaguny oraz instruktora rolnego W. T. R. p. Zywickiego i przedstawicieli poszczególnych kółek rolniczych rozpoczęła organizację pokazowych gospodarstw rolnych. Na program prac przewidzianych w tych gospodarstwach złoża się: ułożenie racjonalnego płodozmiaru z uwzględnieniem mechanicznej

KRONIKA

PIĄTEK 22 Dnia Marji Mag. Jutro Apolinarego. Wsch. st. o g. 3 m. 40. Zach. st. o g. 19 m. 45

Wyjazd Arcybiskupa Teodozjusza. Arcybiskup prawosławny Teodozjusz wyjechał do Warszawy, gdzie będzie zastępował nieobecnego, z racji wyjazdu na urlop zdrowotny Metropolity Dyonizego.

SAMORZĄDOWA

(o) Posiedzenie wydziału powiatowego. W dniu 26 lipca odbył się posiedzenie wydziału powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego. Na porządku dziennym sprawy bieżące.

(o) Podatek miejski od placów budowlanych. Magistrat m. Wilna podaje do wiadomości, że nakazy płatnicze na podatek miejski od placów budowlanych, połączony z podatkiem inwestycyjnym na budowę dróg za czas od 1-go stycznia 1927 roku do 1-go kwietnia 1928 roku zostały rozesłane. Podatek ten należy wnieść do kasy miejskiej w dwóch ratach, płatnych w lipcu i we wrześniu 1927 roku. Osoby, które przypadkowo nakazu płatniczego nie otrzymały, winne zgłosić się bez zwłoki do wydziału podatkowego Magistratu dla otrzymania odpisu, albowiem nieotrzymanie w porę nakazu nie będzie służyć wyłuczeniem ewentualnego opóźnienia opłaty i związanej z tem kary za zwłokę.

(o) Stan zdrowia prezesa Bankowskiego. Jak się dowiadujemy, stan zdrowia p. W. Bankowskiego uległ znacznej poprawie, mimo to lekarze zalecili choremu spójkę i nie zezwolili na wstawanie z łóżka.

Mięso i wędliny droższą. Ostatnio daje się zauważyć w Wilnie znaczne podniesienie się cen na mięso i wędliny.

Ananas. Jeden z wchodzących radnych z frakcji obrońców ludu (P. P. S.) takim «pańskim» tonem zaczął wołać na wzniesieniu, że stojący niedaleko - przedstawiciel Eapressu zdumiony i przestraszony wyszeptał wyraz «a to ananas». O tę awocową kwalifikację toczyła się pomiędzy radnym - socjalistą, a dziennikarzem kilku minutowa zasadnicza dyskusja.

WOJSKOWA.

Gen. Dąb.-Biernacki wyjechał na poligon. W dniu wczorajszym gen. Dąb.-Biernacki wyjechał na poligon, gdzie weźmie udział w manewrach dywizyjnych.

Pierwsze posiedzenie wojew. Rady P. W. i W. F. W. sobotę odbędzie się pod przewodnictwem p. Wojewody pierwsze posiedzenie wojewódzkiej Rady przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego powołanej do życia specjalnym dekretem.

Jednocześnie z tem dowiadujemy się, że Rada ta otrzymała pokaźną sumę 14 tysięcy złotych, z których 10 tysięcy przeznaczone zostanie na budowę pływalni, a cztery na doprowadzenie do porządku ogrodu sportowego im. gen. L. Żeligowskiego.

POCZTOWA

(c) Utywianie inwentarza technicznego. Wobec niejednokrotnego stwierdzenia, że Naczelniczy Urzędów samowolnie dysponują inwentarzem technicznym, ponownie przy-

uprawy roli i nawożenia, zaprowadzenie wzorowych sadów, pokazy racjonalnego żywienia. Dotychczas komisja ta zorganizowała następują podarstwa, pow. Wileńsko-Trocki: w Podbrzeziu 3, Onazdowo 1, w Radoszkowicach pow. Wilejskiego 2 oraz w najbliższych dniach zorganizowane zostaną w Balinpolu, Łasicy i Mosaziu pow. Postawskiego, Korwi pow. Wileńsko-Trockiego i Łodociu pow. Świeciańskiego. Sejmik Wileńsko-Trocki uznając ogromne znaczenie gospodarstw pokazowych asygnował pewną sumę na inwestycje dla właścicieli ziemskich, którzy zgodzą się zorganizować u siebie gospodarstwa pokazowe.

(o) Akuszerki wolne od opłaty podatku obrotowego. Wobec tego, że niektóre urzędy skarbowe zmuszały akuszerki do wykupywania świadectw przemysłowych i wpłacania podatku obrotowego, Min. Skarbu wyjaśniło w drodze okólnika, że w myśli odnośnej ustawy są one wolne od tego rodzaju świadczeń podatkowych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Table with columns: Trans., Sprz., Kupno. Includes Dolar, Belgia, Londyn, Nowy-York, Paryż, Praga, Szwajcaria, Włochy.

Papiery Procentowe

Table with columns: Dolarówka, kolejowa, 5 proc. konwers., 8 proc. listy Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego, 4,5 proc. ziemskie, 8 proc. Warsz., 5 proc. warsz.

Uczczenie J. E. ks. Biskupa Bandurskiego.

zjazdu Komitetu uczczenia 10-letniej rocznicy pracy kapłańskiej i obywatelskiej J. E. ks. Biskupa Dra Władysława Bandurskiego wywaga gorąco wszystkie organizacje, stowarzyszenia, związki społeczne, oraz osoby poszczególne do składania swych podpisów w adresie pamiątkowym.

RODACY! Z okazji przypadającego na miesiąc bieżący czterdziestolecia kapłaństwa Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego szerokie grono osób powołało myśl skorzystania w tej okazji, aby przynależnym a serdecznym holdem uczcić przepiękny trud całego żywota czcigodnego duszopasterza, poświęcony idei odzyskania Ojczyzny, uczciwie niezłomność jego ducha, czystość kryształową jego iscie spartańskich cnót kapłańskich i obywatelskich, tudzież dać wyraz uwielbienia i podziwu dla porwijającego, złotoustego karnozdziej.

Postanowiliśmy w dniu 24 bm. to jest w niedzielę, po nabożeństwie złożyć uko-

Podpisy składać można w Urzędzie Wojewódzkim (1 piętro pokój Nr. 39) na ręce referenta Wydziału Przejądalnego p. A. Wendorffa, w dniu dzisiejszym od godz. 8 do 15 i w sobotę od godz. 8 do 13 m. 30.

Przyjdą Komitetu.

Sprawa muzeum Mickiewiczowskiego.

Członkowie różnych instytucji kulturalnych i oświatowych zamierzają wystąpić wspólnie z prośbą do rządu w celu utworzenia w t. zw. Celi Konrada w murach po-Bazylijskich muzeum Mickiewiczowskiego, a w celach przyległych i części ku-

rytarza muzeum walk o nieopodległość. Dowiadujemy się, że rektor U.S.B. Pigoń i jego zastępca prektor Dziełowski popierają tę myśl w imieniu U. S. B.

Litewskie stacje podsluchowe.

Straż graniczna ujawniła, że w kilku punktach w pobliżu granicy polonizacji Litwini zmontowali stacje podsluchowe aby mieć możność kontrolowania rozmów telefonicznych po-

między strażnikami obwodowymi, a dowództwami kompanii. Oddziały łączności zdołały już dwie takie stacje unieszkodliwić przerywając połączenia.

Komunikacja lotnicza Wilno—Warszawa.

Poruszaliśmy już w «Słowie» sprawę uruchomienia połączenia powiatowego Wilna z Warszawą. Wysiwalimy różnorakie przemawiające za tem momenty. A więc: położenie geograficzne, cele przemysłowo-handlowe, moment strategiczny, polityczny i in. Polska jak wiadomo posiada cały szereg regularnych połączeń, głównie Warszawy z ośrodkami polaci zachodnich i południowych. Jedynie brak linii lotniczej w kierunku kresów wschodnich i Wilna. Utworzenie takiej linii jest koniecznością chwili. Należy wszakże odpowiednio ubroić opnie publiczną, by sprawę pchnąć na właściwe i zapewniające szybką realizację projektu, tory.

OSOBISTE.

Prof. Dr. Stanisław Władyczko wyjeżdża do Francji na Kongres neurologów i psychiatrów w charakterze Delegata Polski. Na Kongresie tym Prof. Władyczko wygłosi referat.

ROŻNE.

Kandydaci na pięćmiesięczny kurs młeczarstwa otrzymają stypendjum. Wileńskie Towarzystwo Rolnicze uchwaliło wysłać do Liskowa na 5-miesięczne kursy młeczarstwa kilku stypendystów. Kandydaci, którzy ukończyli szkołę pow szechną i ukończyli już służbę wojskową powinni zgłosić się do Towarzystwa celem porozumienia się o sobiście. Kandydaci muszą wykazać się conajmniej 2-miesięczną praktyką młeczarską, w przeciwnym bowiem razie wysłani zostaną przez T-wo do jednego z gospodarstw. Kursy rozpoczną się 15 września rb. Kandydaci zgłaszający się do T-wo proszeni są o przyniesienie ze sobą podania, metryki urodzenia, świadectwa odbycia służby wojskowej względnie zwolnienia, świadectwa moralności, odpisu św. szkolnego i życiorysu.

Litwini wydali zwłoki żołnierza. Po dłuższych pertraktacjach litewskie władze graniczne zgodziły się na wydanie zwłok żołnierza. Jak już pisaliśmy, żołnierz ten, pełniący służbę w 21 baonie KOP, utonął, a zwłoki jego wypłynęły na brzeg po stronie litewskiej. Obecnie po przeprowadzeniu sekcji zwłoki oddane zostaną rodzinie, względnie pochowane na cmentarzu wojskowym.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Polski (sala «Lutnia»). Dziś w dalszym ciągu święta sityra francuska «Szkoła kokoty» doskonale grana na naszej scenie. Ustawienie wybuchy śmiechu licznie zebranej publiczności świadczą dobitnie o rzetelnej i młej rozrywce jaką dostarcza ta wyborna sztuka.

Panna Flüte. Autorzy francuscy Berre i Verneull wpadli na pomysł aby akcję swej najnowszej farsy «Panna Flüte» umieścić nie tylko na scenie, ale i na widowni wśród publiczności, to też efekt sceniczny jest nieporównany, kiedy pseudo-widzowie zaczynają ze sobą dowcipny dialog. Już to autorzy francuscy nie przebiegają w środkach, aby dostarczyć widom makymalną dozę śmiechu. «Premjery» przeobrażają «Panny Flüte» wyznaczono w Teatrze Polskim w omch najbliższych.

Wileński Tow. Filharmoniczne (ogród po Bernardyński). Dziś 22 lipca r. b. o godz. 8 wiecz. Wielki Koncert Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej z udziałem 13 letniej solistki Marji Bioch (skrzypce), uczennicy prof. A. Kontorowicza.

W programie: Chopin, Beethoven, Lavasate, Wagner, Verdi i inni. Dyrygenci: M. Salnik i A. Kontorowicz.

Z całej Polski.

Odnawianie Zamku Królewskiego w Warszawie. Wczoraj, dnia 21-go b. m. w południe odbyło się usunięcie rusztowań zastaniających odnawianą wieżę zamkową. Prace związane z odnawianiem zostały już ukończone.

Wiosna Flüte. Autorzy francuscy Berre i Verneull wpadli na pomysł aby akcję swej najnowszej farsy «Panna Flüte» umieścić nie tylko na scenie, ale i na widowni wśród publiczności, to też efekt sceniczny jest nieporównany, kiedy pseudo-widzowie zaczynają ze sobą dowcipny dialog. Już to autorzy francuscy nie przebiegają w środkach, aby dostarczyć widom makymalną dozę śmiechu. «Premjery» przeobrażają «Panny Flüte» wyznaczono w Teatrze Polskim w omch najbliższych.

Wiosna Flüte. Autorzy francuscy Berre i Verneull wpadli na pomysł aby akcję swej najnowszej farsy «Panna Flüte» umieścić nie tylko na scenie, ale i na widowni wśród publiczności, to też efekt sceniczny jest nieporównany, kiedy pseudo-widzowie zaczynają ze sobą dowcipny dialog. Już to autorzy francuscy nie przebiegają w środkach, aby dostarczyć widom makymalną dozę śmiechu. «Premjery» przeobrażają «Panny Flüte» wyznaczono w Teatrze Polskim w omch najbliższych.

Wiosna Flüte. Autorzy francuscy Berre i Verneull wpadli na pomysł aby akcję swej najnowszej farsy «Panna Flüte» umieścić nie tylko na scenie, ale i na widowni wśród publiczności, to też efekt sceniczny jest nieporównany, kiedy pseudo-widzowie zaczynają ze sobą dowcipny dialog. Już to autorzy francuscy nie przebiegają w środkach, aby dostarczyć widom makymalną dozę śmiechu. «Premjery» przeobrażają «Panny Flüte» wyznaczono w Teatrze Polskim w omch najbliższych.

Wiosna Flüte. Autorzy francuscy Berre i Verneull wpadli na pomysł aby akcję swej najnowszej farsy «Panna Flüte» umieścić nie tylko na scenie, ale i na widowni wśród publiczności, to też efekt sceniczny jest nieporównany, kiedy pseudo-widzowie zaczynają ze sobą dowcipny dialog. Już to autorzy francuscy nie przebiegają w środkach, aby dostarczyć widom makymalną dozę śmiechu. «Premjery» przeobrażają «Panny Flüte» wyznaczono w Teatrze Polskim w omch najbliższych.

Wiosna Flüte. Autorzy francuscy Berre i Verneull wpadli na pomysł aby akcję swej najnowszej farsy «Panna Flüte» umieścić nie tylko na scenie, ale i na widowni wśród publiczności, to też efekt sceniczny jest nieporównany, kiedy pseudo-widzowie zaczynają ze sobą dowcipny dialog. Już to autorzy francuscy nie przebiegają w środkach, aby dostarczyć widom makymalną dozę śmiechu. «Premjery» przeobrażają «Panny Flüte» wyznaczono w Teatrze Polskim w omch najbliższych.

Wiosna Flüte. Autorzy francuscy Berre i Verneull wpadli na pomysł aby akcję swej najnowszej farsy «Panna Flüte» umieścić nie tylko na scenie, ale i na widowni wśród publiczności, to też efekt sceniczny jest nieporównany, kiedy pseudo-widzowie zaczynają ze sobą dowcipny dialog. Już to autorzy francuscy nie przebiegają w środkach, aby dostarczyć widom makymalną dozę śmiechu. «Premjery» przeobrażają «Panny Flüte» wyznaczono w Teatrze Polskim w omch najbliższych.

Wiosna Flüte. Autorzy francuscy Berre i Verneull wpadli na pomysł aby akcję swej najnowszej farsy «Panna Flüte» umieścić nie tylko na scenie, ale i na widowni wśród publiczności, to też efekt sceniczny jest nieporównany, kiedy pseudo-widzowie zaczynają ze sobą dowcipny dialog. Już to autorzy francuscy nie przebiegają w środkach, aby dostarczyć widom makymalną dozę śmiechu. «Premjery» przeobrażają «Panny Flüte» wyznaczono w Teatrze Polskim w omch najbliższych.

Wiosna Flüte. Autorzy francuscy Berre i Verneull wpadli na pomysł aby akcję swej najnowszej farsy «Panna Flüte» umieścić nie tylko na scenie, ale i na widowni wśród publiczności, to też efekt sceniczny jest nieporównany, kiedy pseudo-widzowie zaczynają ze sobą dowcipny dialog. Już to autorzy francuscy nie przebiegają w środkach, aby dostarczyć widom makymalną dozę śmiechu. «Premjery» przeobrażają «Panny Flüte» wyznaczono w Teatrze Polskim w omch najbliższych.

Wiosna Flüte. Autorzy francuscy Berre i Verneull wpadli na pomysł aby akcję swej najnowszej farsy «Panna Flüte» umieścić nie tylko na scenie, ale i na widowni wśród publiczności, to też efekt sceniczny jest nieporównany, kiedy pseudo-widzowie zaczynają ze sobą dowcipny dialog. Już to autorzy francuscy nie przebiegają w środkach, aby dostarczyć widom makymalną dozę śmiechu. «Premjery» przeobrażają «Panny Flüte» wyznaczono w Teatrze Polskim w omch najbliższych.

Wiosna Flüte. Autorzy francuscy Berre i Verneull wpadli na pomysł aby akcję swej najnowszej farsy «Panna Flüte» umieścić nie tylko na scenie, ale i na widowni wśród publiczności, to też efekt sceniczny jest nieporównany, kiedy pseudo-widzowie zaczynają ze sobą dowcipny dialog. Już to autorzy francuscy nie przebiegają w środkach, aby dostarczyć widom makymalną dozę śmiechu. «Premjery» przeobrażają «Panny Flüte» wyznaczono w Teatrze Polskim w omch najbliższych.

Wiosna Flüte. Autorzy francuscy Berre i Verneull wpadli na pomysł aby akcję swej najnowszej farsy «Panna Flüte» umieścić nie tylko na scenie, ale i na widowni wśród publiczności, to też efekt sceniczny jest nieporównany, kiedy pseudo-widzowie zaczynają ze sobą dowcipny dialog. Już to autorzy francuscy nie przebiegają w środkach, aby dostarczyć widom makymalną dozę śmiechu. «Premjery» przeobrażają «Panny Flüte» wyznaczono w Teatrze Polskim w omch najbliższych.

Wiosna Flüte. Autorzy francuscy Berre i Verneull wpadli na pomysł aby akcję swej najnowszej farsy «Panna Flüte» umieścić nie tylko na scenie, ale i na widowni wśród publiczności, to też efekt sceniczny jest nieporównany, kiedy pseudo-widzowie zaczynają ze sobą dowcipny dialog. Już to autorzy francuscy nie przebiegają w środkach, aby dostarczyć widom makymalną dozę śmiechu. «Premjery» przeobrażają «Panny Flüte» wyznaczono w Teatrze Polskim w omch najbliższych.

Wiosna Flüte. Autorzy francuscy Berre i Verneull wpadli na pomysł aby akcję swej najnowszej farsy «Panna Flüte» umieścić nie tylko na scenie, ale i na widowni wśród publiczności, to też efekt sceniczny jest nieporównany, kiedy pseudo-widzowie zaczynają ze sobą dowcipny dialog. Już to autorzy francuscy nie przebiegają w środkach, aby dostarczyć widom makymalną dozę śmiechu. «Premjery» przeobrażają «Panny Flüte» wyznaczono w Teatrze Polskim w omch najbliższych.

Wiosna Flüte. Autorzy francuscy Berre i Verneull wpadli na pomysł aby akcję swej najnowszej farsy «Panna Flüte» umieścić nie tylko na scenie, ale i na widowni wśród publiczności, to też efekt sceniczny jest nieporównany, kiedy pseudo-widzowie zaczynają ze sobą dowcipny dialog. Już to autorzy francuscy nie przebiegają w środkach, aby dostarczyć widom makymalną dozę śmiechu. «Premjery» przeobrażają «Panny Flüte» wyznaczono w Teatrze Polskim w omch najbliższych.

Wiosna Flüte. Autorzy francuscy Berre i Verneull wpadli na pomysł aby akcję swej najnowszej farsy «Panna Flüte» umieścić nie tylko na scenie, ale i na widowni wśród publiczności, to też efekt sceniczny jest nieporównany, kiedy pseudo-widzowie zaczynają ze sobą dowcipny dialog. Już to autorzy francuscy nie przebiegają w środkach, aby dostarczyć widom makymalną dozę śmiechu. «Premjery» przeobrażają «Panny Flüte» wyznaczono w Teatrze Polskim w omch najbliższych.

Wiosna Flüte. Autorzy francuscy Berre i Verneull wpadli na pomysł aby akcję swej najnowszej farsy «Panna Flüte» umieścić nie tylko na scenie, ale i na widowni wśród publiczności, to też efekt sceniczny jest nieporównany, kiedy pseudo-widzowie zaczynają ze sobą dowcipny dialog. Już to autorzy francuscy nie przebiegają w środkach, aby dostarczyć widom makymalną dozę śmiechu. «Premjery» przeobrażają «Panny Flüte» wyznaczono w Teatrze Polskim w omch najbliższych.

Wiosna Flüte. Autorzy francuscy Berre i Verneull wpadli na pomysł aby akcję swej najnowszej farsy «Panna Flüte» umieścić nie tylko na scenie, ale i na widowni wśród publiczności, to też efekt sceniczny jest nieporównany, kiedy pseudo-widzowie zaczynają ze sobą dowcipny dialog. Już to autorzy francuscy nie przebiegają w środkach, aby dostarczyć widom makymalną dozę śmiechu. «Premjery» przeobrażają «Panny Flüte» wyznaczono w Teatrze Polskim w omch najbliższych.

Wiosna Flüte. Autorzy francuscy Berre i Verneull wpadli na pomysł aby akcję swej najnowszej farsy «Panna Flüte» umieścić nie tylko na scenie, ale i na widowni wśród publiczności, to też efekt sceniczny jest nieporównany, kiedy pseudo-widzowie zaczynają ze sobą dowcipny dialog. Już to autorzy francuscy nie przebiegają w środkach, aby dostarczyć widom makymalną dozę śmiechu. «Premjery» przeobrażają «Panny Flüte» wyznaczono w Teatrze Polskim w omch najbliższych.

Przed zimą również ukończone zostaną prace doprowadzenia do pierwotnego stanu elewacji Zamku od strony Wisły oraz na podwórzu zamkowym. Odnowienie elewacji Zamku od strony Zjazdów i elewacji Zamku od strony Wisły będzie następnym etapem robót, które prowadzone będą w roku przyszłym.

Trzymanie się ściśle pierwotnych, zapał połączony z pedantyczną, żmudną pracą kierownictwa odbudowy w kierunku przywrócenia Zamku w Królewskiemu dawnego blasku i dawnych form architektonicznych dają najlepszą rękomię, że praca ta wykonana zostanie dobrze, tak, jak tego ma prawo wymagać oczekiwania z niecierpliwością ludność Stolicy, która przez osiem pierwszych lat odzyskanej niepodległości poprosiła się musiała wstąpić do obradanych murów tej czcigodnej pamiętki, jaką jest siedziba Królów Polskich.

**Zniżenie rejestracji inżynierskiej** — Zniżenie rejestracji inżynierskiej do 1 zł. Do niedawna rejestracyjne opłaty radjowe uiszczane przez wszystkich noworejestrujących się radjodłuchaczy w Urzędach Pocztowych, wynosiły dość wysoką sumę zł. 8 gr. 30, na co składały się stempłowe opłaty skarbowe w kwocie zł. 3 gr. 30 oraz zł. 5 opłat pocztowych. Ministerstwo Skarbu już w maju r. b. doceniając znaczenie rozwoju radjofonii dla Państwa, zniżyło opłaty skarbowe. Obecnie Ministerstwo Poczt i Telegrafów poszło w ślad za Ministerstwem Skarbu, obniżając pocztowe opłaty rejestracyjne z 5 zł. do 1 zł. Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu obniżające pocztowe opłaty rejestracyjne ukazało się w „Dzienniku Ustaw” z dnia 15 b. m. i wchodzi w życie z dniem 23 b. m.

Od tego terminu począwszy, każdy noworejestrujący się radjodłuchacz, wpłaca w Urzędach Pocztowych tylko 1 zł. tytułem opłat rejestracyjnych. Słuszne zarządzenie władz skarbowych i pocztowych, o które od dłuższego czasu prosilo i czynilo usilnie starania „Polskie Radio” oraz zrzeszenia radjodłucharskie, przyczyniło się niewątpliwie do szybszego wzrostu liczby radjodłuchaczy polskich.

**Ze świata.**

Wymowna odpowiedź. Nie należy brać dziennikarom za złe ich niedyskrecję — jest to przecież zasadniczy pierwiastek tej chwili, tak ciężkiej pracy zawodowej. Ciągła, gorączka w pogon za sensacją spowodowała reporterów amerykańskich do pani Lindbergh i nakazała im zasygnalizować grądem mniej lub więcej aktualnych pytań. Znalazło się pomiędzy nimi następujące: „Co przywiózł pan z tej drogi?” — odpowiedź była — pod względem treści i formy — godna mądrym i cynicznym: „Sierbie”.

**SPORT.**

Wileńscy policjanci na zawodach w Warszawie.

W dniu 8 i 9 sierpnia r. b. odbędą się w Warszawie ogólnopolskie zawody sportowe policji. Na zawody wyjeżdża z Wilna grupa zawodników, aby sięgnąć po laury.

Nowe łodzie Makkabi.

Dowiadujemy się, że sekcja wioślarska Z. T. O. S. Makkabi zakupiła w Bydgoszczy trzy nowe łodzie: dwie spacerowe i czworokierową. W najbliższym czasie łodzie te przybędą do Wilna i zostaną uroczystie spuszczone na wodę.

Rozgrywki finałowe o mistrzostwo korpusu.

W dniach 27 i 28 bm. odbędą się finałowe rozgrywki o mistrzostwo korpusu w piłce nożnej. W dniu 27-go na boisku na górze Bułatowej rozegrają mecz, mistrz 1-dywizji (1 p. p. Leg.) z mistrzem 3-am. bryg. jazdy oraz na boisku 6 p. p. Leg. mistrzowie 19 i 29 dywizji piechoty. W dniu 28-go zwycięzcy półfinałowych spotkań rozegrają decydujące spotkanie. Wynik jest aż nadto pewny — 1 p. p. Leg. zostanie mistrzem Korpusu.

**MAURZYC RENARD.**

**33) Czy on?**

XVII.  
Gilberta w Luvercy.

Cmentarz znajdował się przy drodze do Luvercy. Pani de Prase wyraziła życzenie odwiedzenia grobu swej siostry. Gilberta gorąco poparła ten projekt, zając w duchu, iż nie powstał on z jej inicjatywy.

Zatrzymano więc limuzynę i Jan Marenil wraz z paniami znalazł się na miejscu wiecznego spoczynku pani Laval i prochy tragicznie zmarłego jej męża, które sprowadził rząd francuski z Afryki.

Po krótkiej modlitwie pani de Prase obchodząc zaczęła grobowce rodzinne. Poprawiła krzyżyki, który się skrzywił na jednym z nich, poczem czekała, aż siostrzenica poda znak do odwrotu. Gilberta modliła się jeszcze, przy niej stał Jan Marenil, wstruszonej tą pierwszą żalobną wizytą, składaną rodzicom narzeczonej. Był nieco błąd i myślał, że takie spotkanie zazwyczaj stanowi chwilę radości, a oto jego spotykało dwoje

**Z SĄDÓW.**

**Dzkie bestje.**

Rankiem 20 sierpnia 1925 roku w przyjeżdżającym do miasteczka Iwja pow. Włodzkiego lesie ujawniono trup. Jana Kiewy — gajowego wiejskich drób, należących do hr. Zamoyckiego.

Przeprowadzone natychmiast dochodzenie policyjne ustaliło, że mieszkańiec wsi Dołki gminy Iwieskiej Augustyn Kozak jest w posiadaniu butów i spodni należących do zabitego gajowego Kiewy, bo gdy pokazano wspomniane buty miejscowemu szewcowi, ten stwierdził kategorycznie, że należały one do Kiewy.

Augustyn Kozak został aresztowany. W śledztwie wstępem Kozak zeznał, że krwawym dziełem spotkał się na jarmarku z Józefem Szelskim i Julianem Santockim, którzy w jego obecności odgrazali się Kiewrą, oświadczył, że go obija. Kiedy zjeżdżający znajdował się wieczorem w lesie za miastem, przyprowadził tam zupełnie płego Kiewrę, przyciemnił Sielski strzelił do Kiewy z rewolweru. Gdy postrzelony zwał się na ziemię, Santocki wyciął sekątką pałkę i bil rannego Kiewrę, dopóki ten nie wyzionął ducha. Kozak asystował tylko przy zabójstwie. Wzżamian za to ściągają z trupa buty i spodnie.

Na podstawie tego zeznańa zostali aresztowani właściciele mordery: Józef Sielski i Julian Santocki, u którego na bluzie znaleziono świeże ślady krwi.

W Sądzie Okręgowym w Grodnie zostali skazani z art. 455 p. 12 K. K. Józef Sielski na 15 lat ciężkiego więzienia, Julian Santocki na 12 lat ciężkiego więzienia i Augustyn Kozak na 6 lat ciężkiego więzienia.

Po wyroku, gdy przewodniczący Sądu wydał decyzję, co do środka zapobiegawczego w decydującym do okazanych, Julian Santocki, który jak się okazało jest epileptykiem, schwył nagle za krzyż, wołając: „Ja jestem niewinny, nie teraz będę winien”. I w tym momencie rzucił się na Kozaka, uderząc go krzyżem na głowę. Tu jednak nagle zatoczył się i z pianą na ustach upadł na podłogę.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wotandum Sądu Apelacyjnego. Sąd sędziowski tworzyli: wice-prezes Bochwic i sędziowie Suligński i Sągajło. Oszkarżony prok. Sosnowski. Bronił oskarżonych mecenas: Andziejew i Ryza-Tarnowski.

Po przemówieniach stron Sąd zatwierdził wyrok I-ej instancji.

**Rejonowy Komitet Komunistyczny w Wielkich Brzostowicach przed Sądem Apelacyjnym.**

W maju 1926 roku w Wielkich Brzostowicach post. Piotr Sidorowicz obserwując mieszkanca podjeźdźcą do działającego komunistycznego Sary Gurwicz, zauważył przez okno stojącego przy świetle lampy obok Gurwiczówny Jankla Mejerowicza wręczającego jej jakiś papier. Po wyjściu Mejerowicza z mieszkania post. Sidorowicz zaarrestował go, znajdując przy nim sprawozdanie z działalności partii komunistycznej w Wielkich Brzostowicach, w którym mowa była o bojkotowaniu podatków w okolicznych wsiach, o kolportażu bibuły komunistycznej i t. d.

Jak ustalono później w Wielkich Brzostowicach istniał Rejonowy Komitet Komunistyczny Zachodniej Białorusi, do którego należeli Jankiel Mejerowicz, Włodzimierz Łęgoda, Zajdel Wołotyński, Antoni Sisko, Włodzimierz Ardzinkiewicz, Paweł Komecki, Jan Trzymaczko, Włodzimierz Domaszczuk, Maksym Nowokacz.

Zebrań organizacyjnych miejscowych jaźcelek komunistycznych odbywały się w okolicznych lesie. Rej tam wodził Jankiel Mejerowicz.

W Sądzie Okręgowym zostali skazani: Jankiel Mejerowicz na 6 lat c. więzienia, Włodzimierz Łęgoda na 5 l. c. więzienia, Zajdel Wołotyński, Sisko, Ardzinkiewicz, Komecki, Prymaczeko i Nowokacz na 4 lata ciężkiego więzienia.

W dniu wczorajszym sprawa ta była przedmiotem rozpraw w Sądzie Apelacyjnym, który zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego.

**Ofiary.**

— K. K. dla najbliższych do uznania redakcji złożył zł. 20.

Zdrowskie Centralne T-wo Emigracyjne w Polsce, Warszawa, Muranowska 34, poszukuje p. PAWEŁA TRUCIKA (TRUCIKA) ojca zmarłego żołnierza amerykańskiego Stefana Trucka. (wieś Wolensko, miasto Lełko).

**Ogłoszenie.**

Komernik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Sw. Michałskiej Nr. 8 zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 25 lipca 1927 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. W. Stefańskiej Nr. 5 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Chaima i Ruwima Elsztejnów, składającego się z towarów kolonialnych, oszacowanego na sumę zł. 540 na zaspokojenie pretensyj D-H. Komis. «Sitr».

Komornik Sądowy (—) A. SITARZ Nr. 911-VI.

**Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy**  
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Za kulisami życia” dramat w 8 aktach. Ernest Torrence i Anna Q. Nilsson. Nad program: 1) «SPORTY ZIMOWE» w 1 akcie. 2) «WIELKA PIEKARNIA» w 1 akcie. Początek seansów: w niedzielę i święta od g. 4-ej, w soboty od g. 5-ej, w inne dni od g. 6. Ceny biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr.

**Rejestr Handlowy.**

Do Rejestru Handlowego Działu A-1 Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto pod Nr. Nr. 28 czerwca 1927 roku.

6580. «Lewit Chjena» w Szuczyniu pow. Lidzkim. Sklep materiałów piśmiennych i galanterji. Firma istnieje od 1887 roku. Właściciel Lewit Chjena zam. tamże. 813—VI

6581. «Majłowicz Kunia» w Iwju pow. Lidzkim. Sklep gotowych ubrań. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Majłowicz Kunia zam. tamże. 814—VI

6582. «Mazowiecka Elja» w Szuczyniu pow. Lidzkim. Sklep skór i obuwia. Firma istnieje od 1899 roku. Właściciel Mazowiecka Elja zam. tamże. 815—VI

6583. «Medliński Józef» w Szuczyniu pow. Lidzkim. Sklep wyrobów żelaznych. Firma istnieje od 1887 r. Właściciel Medliński Józef zam. tamże. 816—VI

wplis dodatkowy:  
6436. Firma: «Polska drukarnia nakładowa LUX właściciele Ludwik Chomiński i Aleksander Wojtkiewicz S-ka» zmienia się na «Polska drukarnia nakładowa LUX Ludwik Chomiński». Właściciel Ludwik Chomiński. Aleksander Wojtkiewicz w dniu 23 maja 1927 r. wystąpił ze spółki i zbył swój udział na rzecz Ludwika Chomińskiego, na mocy aktu znanego w dniu 23 maja 1927 r. za Nr. 2358 przed Józefem Siewiorkiem Notariuszem przy Kancelarii Hipotecznej Sądu Okręgowego w Wilnie. 817—VI

30 czerwca 1927 roku.

6584. «Mudryk Chaim» w Szuczyniu pow. Lidzkim. Sklep kołojalny i zboża. Firma istnieje od 1892 r. Właściciel Mudryk Chaim zam. tamże. 818—VI

6585. «Norman Abram» w Wilejce. Sklep mięsny. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Norman Abram zam. tamże. 819—VI

6586. «Rafałowicz Inda» w Szuczyniu pow. Lidzkim. Sklep spożywczy i bakali. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Rafałowicz Inda zam. tamże. 820—VI

6587. «Rejtszejn Chaim» w Wilejce. Sklep wyrobów żelaznych. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Rejtszejn Chaim zam. tamże. 821—VI

6588. «Solid Jankiel Sonkin» w Wilnie, ul. W. Stefańska. Przedmiot sklep naczyń. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Sonkin Jankiel przy ul. Zawalnej 4. 822—VI

6589. «Staniecka Giza» w Szuczyniu pow. Lidzkim. Sklep manufaktury. i galanterji. Firma istnieje od 1875 r. Właściciel Staniecka Giza zam. tamże. 823—VI

6590. «Berko Szeftel i S-ka» sklep bydlia i sprzedaż mięsa w Iwju pow. Lidzkim. Firma istnieje od 1927 r. Wspólnicy zam. w Iwju Berko Szeftel i Pejsach Bloch. Spółka firmowa, zawarta na mocy umowy z dnia 23 lutego 1927 roku do dnia 1 stycznia 1928 r. Wszelkie zobowiązania i imienia spółki i wogóle za firmę podpisuje Berko Szeftel. 824—VI

6591. «Szejnuk Reweka» w Wilejce. Sklep spożywczy-kolonjalny. Firma istnieje od 1910 roku. Właściciel Szejnuk Reweka zam. tamże. 825—VI

6592. «Szkolnik Chasia» w Szuczyniu pow. Lidzkim. Sklep spożywczy, i bakali. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Szkolnik Chasia zam. tamże. 826—VI

6593. «Szustak Enia» w Szuczyniu pow. Lidzkim. Sklep galanterji i bakali. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Szustak Enia zam. tamże. 827—VI

6594. «Tajc Elja» w Wilejce. Sklep skór i wyrobów skórzaných. Firma istnieje od 1926 r. Właściciel Tajc Elja zam. tamże. 828—VI

6595. «Wileńska Minka» w Szuczyniu pow. Lidzkim. Sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1902 roku. Właściciel Wileńska Minka zam. tamże. 829—VI

6596. «Wiszniewski Jankiel» w Rakowiczach gm. Róznka pow. Lidzkim. Sklep spożywczy i manufaktury. Firma istnieje od 1915 roku. Właściciel Wiszniewski Jankiel zam. tamże. 830—VI

6597. «Wolański Morduch» w Iwju pow. Lidzkim. Sklep skór. Firma istnieje od 1925 r. Właściciel Wolański Morduch zam. w Iwju. 831—VI

6598. «Wapnik Beja» w Wilnie ul. Kijowska 10. Piwiarnia. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Wapnik Beja zam. tamże. 832—VI

6599. «Zniszczyński Władysław» w Wilnie, ul. W. Stefańska 40. Sklep win i wódek. Firma istnieje od 1924 r. Właściciel Zniszczyński Władysław zam. przy ul. Dobrej 4. 833—VI

6600. «Berszczańska Dora» w Nowym Dworze pow. Lidzkim. Sklep galanterji. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Berszczańska Dora zam. tamże. 834—VI

6601. «Kuczyńska Beja» w Nowym Dworze pow. Lidzkim. Sklep spożywczo-kolonjalny. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Kuczyńska Beja zam. tamże. 834—VI

6602. «Pruska Ciata» w Nowym Dworze pow. Lidzkim. Sklep kolonialny, galanterji i żelaza. Firma istnieje od 1924 r. Właściciel Wajnszejn Dawid zam. tamże. 836—VI

6603. «Wajnszejn Dawid» w Nowym Dworze pow. Lidzkim. Piwiarnia. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Wajnszejn Dawid zam. tamże. 837—VI

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie Działu A wciągnięto pod Nr. Nr. dn. 1-VI 1927 r.

6604. «Curlanis Marta» w Wilnie ul. Zamkowa 7. Przedmiot — materiały piśmne. Firma istnieje od 1926 r. Właściciel Curlanis Marta zam. tamże. 860—VI

6605. «Kacew Eteł» w Wilnie ul. Antokolska 71. Przedmiot — sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1926 r. Właściciel Kacew Eteł zam. tamże. 861—VI

**Redakcja „Słowa”**  
poszukuje pracy dla człowieka lat średnich posiadającego średnie wykształcenie, znajomość biurowości, buchalterji oraz języków: polskiego, rosyjskiego i litewskiego. Łaskawe zaoferowania prosimy nadsyłać do adm. «Słowa» W. Zdr. Nr. 31.

**FABRYKA WYROBÓW PERFUMERYJNYCH I MYDEŁ TOALETOWYCH**  
egzystująca od roku 1888, pragnie powierzyć wyłączną sprzedaż swej produkcji na region województwa Białostockiego, Wileńskiego i Nowogródzkiego firmie dobrze wprowadzonej i odnoszącej klienteli miejscowej. Reflektanci poważni zechcą kierować swe zgłoszenia sub. «1888», do Biura Ogłoszeń Metzla, Warszawa, Jasna 17.

**Permutera Ultramarina**  
jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny i celów malarskich. Odnoczona na wystawach w Brukseli i Medjoanie złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**  
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne — prof. Sekulowicza, Warszawa, Żurawia 42. Kursa wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, planisja na maszynie. Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

**Pokój**  
duży, jasny do wynajęcia, na Zwierzynie, (Kolo mostu). Oferty w adm. «Słowa» pod l. K.

**Naila**  
gumowy, patentowany, specjalny aparat do samomasazu twarzy. Aparat NAILA wygadza zmarszczki, usuwa obwisnięcie policzków i podbródka, ożywia zmęczoną muskulaturę twarzy. Aparat Naila w eleganckim etui wraz z kremem zł. 18. Wysyła za załączeniem pocztowem D-H. L. A. B. O. R. Bydgoszcz, Gdańska 131. Żądajcie bezpłatnych prospektów.

**Zniwiarki**  
oryginalne „Viking - Arvika” ze stalowym kółem kołem bieżącym i siłakowymi trybami; doskonały pod każdym względem typ maszyny żniwnej poleca

**Zygmunt Nagrodzki**  
Wilno, ul. Zawalna 11-a  
Wyjątkowo dogodne warunki wypłaty. Żądajcie katalogów opisowych. Oprócz powyższych posiadamy na składzie maszyny żniwne Deeringa i Mac Cormicka.

**Przetarg.**  
Magistrat m. Głębokiego ogłasza ofertowy przetarg na budowę elektroini miejskiej w Głębokiem.

Warunki budowy, sępe kosztorysy i plany są do przejżenia w Magistracie.

Termin zawarcia umowy uzależniony jest od otrzymania uprawnienia rządowego i pozwolenia na budowę i uruchomienie.

Oferty będą przyjmowane do godz. 12-tej dnia 2 sierpnia poczem nastąpi ich rozpatrzenie.

M. Głębokie, dnia 15 lipca 1927 roku  
**MAGISTRAT.**

**DOKTOR Aleksander Lbo**  
Chor. by us u, gardła i nosa. Zawalna 22, od 9-12 i 2-5 p.p. W. Z. P. Nr 98.

**Dr. G. Wolfson**  
weneryczne, moczopłciowe i skórne. ul. Wileńska 7, tel. 1067.

**DOKTOR D. ZELDOWICZ**  
chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w.

**DOKTOR S. Zeldowiczowa**  
KOBIECE, WENERYCZNE i chor. DRÓG MOCZ. ul. Mickiewicza 24 tel. 277.

**POTRZEBNA NAUCZYCIELKA**  
wychowawczyni na wyjazd do dwójki dzieci, lat 7 i 8. Ma przygotować dzieci do wstępnej klasy i opiekować się nimi. Chcę osoby starszej. Zgłaszać się osobliście, Uniwersytecka 2 m. 1, lub listownie pod adresem Oszmiana, Murowana Oszmiana, Zahorska. Pożądana znajomość francuskiego

**Krojczy**  
z kilkuletnią praktyką w dziale męskim przyjmie bosadę od zarzą. Począ Radom, letnisko Jedynia Jan Reczko.

**Buehalter**  
z długoletnią praktyką, w zakresie księgowości bankowej, przemysłowej i handlowej poszukuje pracy. Może na wyjazd, ul. Nasza, d. Nr 10, m. 1

**Poszukuje**  
się dwóch pokoi z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

**POTRZEBNE**  
od 1 sierpnia 2 meblowane pokoje z używalnością kuchni, możliwe w centrum. Zgłoszenia listownie, lub osobiście od 12-2, ul. 3-go maja 7 m. 8 (parter na lewo) J. R.

**3-POKOJOWE MIESZKANIE,**  
możliwe w centrum miasta poszukuje. Zgłoszenia sub. J. L. do adm. «Słowa».

**MŁODY ABSOLWENT**  
Panstwowej Szkoły Handlowej, z praktyką biurową, posiadający gruntowną znajomość księgowości, (system amerykański, włoski, komisyowy, fabryczny i Taylora) korespondencji handlowej, piszący na maszynie z szybkością 135 uderzeń na minutę, usilnie prosi W.P.P. o zaoferowanie jakiegokolwiek posady biurowej, może być na wyjazd, Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do adm. «Słowa» pod «Zdoiny 19».

**Kupię fortepjan**  
mały, krzyżowy w dobrym stanie. Zgłoszenia do czwartku włącznie, ul. Kolejowa 17, m. p. Łagunę.

gu tych lat z dziecka stała się dziewczyną. Wyrosła, rozwinęła się w niej i ukształtowała dusza, a na zjawiska otaczającego ją świata, zaczęła inaczej reagować jej psychika. Pałac i park, który ukazywał się teraz jej oczom, wydawały się inne, niż dawniej, wszystko zdawało się mniejsze, mniej imponujące... zatarły się wspomnienia, które wyolbrzymione w jej wyobraźni przetrwały ją. Stosunek jej do tego parku zmienił się i oto pękła jakaś niewidoczna dla niej siła, która nie była tożsamością, a tylko wyobraźnią, która nie była tożsamością, a tylko wyobraźnią, która nie była tożsamością, a tylko wyobraźnią...

— Gdzieś się podziwały dawne kwiaty? Starzy studzy? Któż jest ten nieznany Heurtebois?...  
Weszła do wielkiego pałacu jak do łalczynego domu, park stary, który dawniej stanowił dla niej świat cały, teraz był w jej oczach zwykłym ogrodem.

Wrażenie było tak silne, że obawy weszły na plan drugi. Pięćdziesiąt strach był nabyty kruchy i nietrwały.

— Nie jest pan wesoly dzisiaj! — zauważyła Gilberta.  
— Ależ owszem, owszem! — powtarzał, bez przekonania.

Spójrzała na niego: szczęki miał zacienione, usta wykrzywił nienaturalny uśmiech, oczy miały ponury wyraz... Jednak ozywiona i radosna, szła z nim coraz dalej...

Rozpoczęto od oglądania pałacu. Obeszli parter. Wisiały tam ładne obrazki, które Jan Marenil umiał ocenić, ale w sali bilardowej zatrzymał się nagle przed małym obrazem, w którym nad konsolą, długo stał przyglądając się temu płótnu, wrzeszczył przez łupę, którą miał zawsze przy sobie...

— Czyżby to miało jakąś wartość? — zapytała p. de Prase. — Znalazłem ten obraz na strychu i powiesiłem go tutaj, na miejsce innego, który chciałem zabrać do swego pokoju w Neuilly.

— Jest to rzecz bezcenna! — zawołał Jan Marenil. — To Maneta wspomniał szkieł! Pani nie przypuszczała nawet, że posiada rzecz tak wartościową.

Powiesił obraz na miejsce, rami jego niegustownie pozłacane nie podobają mu się, lecz nie mógł oderwać oczu od obrazu, a rozkosz, jaką mu sprawiało patrzenie na dzieło sztuki, usunęła na chwilę z jego oczu ponure myśli.

Lecz natychmiast ogarnęły go znowu.

Na parterze wszystkie pokoje łączyły się ze sobą, tylko sypialnia p. Laval nie miała drzwi do sąsiedniej bilardowej sali. Wszystkie te pokoje miały wyjście na galerię, której okna wychodziły na dziedzińce wewnętrzny. Musieli więc z sali bilardowej przejść na galerię, wykładaną marmurowymi płytami, a stamtąd do sypialni p. Laval.

Gilberta weszła ze wzruszeniem i niepokojem. Nagły strach zmusił ją do zajrzenia pod meble i zatrzymał na środku pokoju, zdała od łóżka.

— Niech pan wejdzie, to pokój mamusi!

— Ach, tak? — rzekł drewnianym głosem Jan Marenil.

Ale pozostał na progu, zadawał się oglądaniem zdaleka wnętrza tego pokoju. A gdy p. de Prase otworzyła drzwi, wiodące do garderoby, odwrócił się, by zajrzeć do tego lokalu, który widocznie nie wzbudzał w nim żywszego zainteresowania. Gilberta minęła garderobę i weszła do swego pokoju, znalazła tam wszystko na dawnym miejscu, tem niemniej zdziwiona była zmianą, która zaszła w niej samej.